



# CZAS CZCHOWA



ROK X

NR 11 (96)

LISTOPAD 2000

ISSN 1232-6755

CENA 2,50 ZŁ

## MIESIĘCZNIK REGIONALNY Z CZCHOWA

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów \* Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie \*  
„Seko” sp z o.o. w Tymowej \* AKROPOL - Kompleks Rozrywkowy w Czchowie \*  
Hotel-Restauracja KMITA w Nowym Wiśniczu \* Restauracja PODZAMCZE w Melsztynie



8-14 GRUDNIA 2000

„PRYMAS, TRZY LATA Z TYSIĄCĄ”

ZAPRASZA KINO “BASZTA” W CZCHOWIE



w numerze:



Stuletnia mieszkanka Jurkowa.



Teresa Turek na Kongresie.



Portret Czesława Bryniaka.



Pacynki owocowo - warzywne wykonane przez uczniów kl. IIa i IIb PSP Czchów.



Słupy graniczne Gminy Czchów.



Koło Łowieckie "Szarak" w Tymowej.

# Prymas

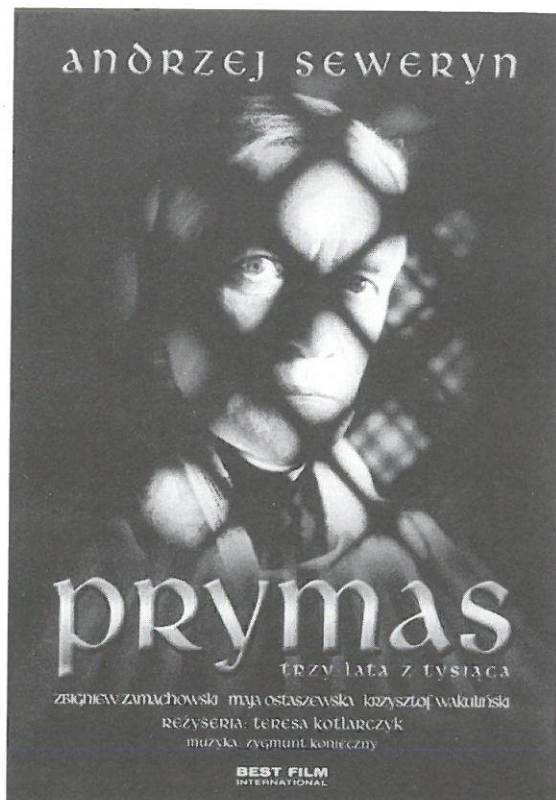
## trzy lata z tysiąca

Polska 1999 r.  
reż. Teresa Kotlarczyk

**Obsada:**

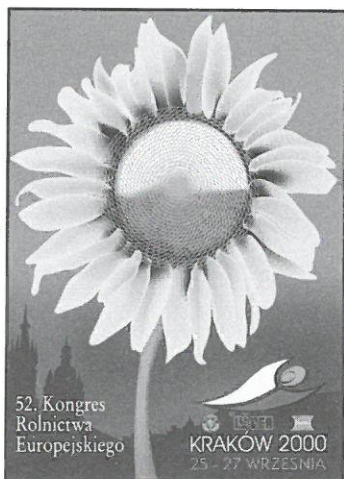
Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski, Maja Ostaszewska, Krzysztof Wikulński, Grzegorz Sikora.

Historia trzech lat niewoli Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Film ukazuje wydarzenia z lat 1953-55, kiedy to ważyły się losy Kościoła w Polsce. Kardynał (Andrzej Seweryn) osadzony został początkowo w Rywałdzie Królewskim, następnie w Stoczku Warmińskim, w Prudniku i w Komańczy. Wraz z nim uwięziony został ksiądz Stanisław (Zbigniew Zamachowski) oraz siostra Leonia (Maja Ostaszewska). Kardynał nie poddał się ani przez chwilę. Jego silna wiara i osobowość pomogły przetrwać niewolę. Jednak siostra Leonia zgodziła się na współpracę z ubecją.



## KONGRES ROLNICTWA EUROPEJSKIEGO W KRAKOWIE

### „A wśród nich i ja”



W dniach 25-27 września odbywał się w Krakowie 52 Kongres Rolnictwa Europejskiego pod hasłem: Nowe perspektywy dla powiększonej Europy. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kongresu był p. Władysław Serafin – reprezentujący polskich rolników zrzeszonych w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Ceremonii otwarcia Kongresu dokonał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Aleksander Kwaśniewski witając gości i uczestników obrad z 25 krajów, a wśród nich przewodniczących europejskich i światowych organizacji zajmujących się rolnictwem: CEA, COPA, COGECA; reprezentantów Urzędu Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Wśród gości i uczestników obecni byli: Min. Gospodarki i Rozwoju Wsi – p. Balazs, Min. Gospodarki- p. J. Steinhoff; Przew. Komitetu Integracji Europejskiej – p. J. S. Wolski. Gościem ostatniego dnia Kongresu był Premier p. Jerzy Buzek.

Celem Kongresu było stworzenie wspólnego stanowiska w sprawie obrony rolników, wskazanie drogi dla rolnictwa europejskiego powstającego na bazie tradycji i poszanowania doświadczeń poszczególnych krajów.

Obradom sprzyjała historyczna atmosfera Krakowa i bliskość autentycznych problemów rolników Małopolski. Kongresowi towarzyszyli polscy wystawcy – rolnicy – producenci żywności i twórcy sztuki ludowej - a wśród nich i ja.

*Teresa Turek*



# ŚWIĘTO 11 LISTOPADA

*Czerwono biały sztandar nasz  
Uczcijmy chwilą ciszy  
A wtedy może każdy z nas  
Przeszłości głos usłyszysz  
Do boju naszych ojców wiódł  
Dziś wiedzie nas na życia trud!  
Więc służmy mu ze wszystkich sił  
Swą pracą, wiedzą, cnotą  
Bo ojców krew i synów trud  
Buduje przeszłość złotą.*

*(Nasz sztandar – M. Czeski-Mączyńska)*

W dniu 11 listopada 2000 roku świętowaliśmy 82 rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. za Ojczyznę, którą koncelebrował i wygłosił kazanie ks. Władysław Przybyś, niestety we mszy św. uczestniczyła niewielka grupa ludzi. Dlaczego? Na to pytanie każdy sam sobie powinien odpowiedzieć.

Następnie w procesji za krzyżem i pocztami sztandarowymi Kombatantów i Straży Pożarnej przeszli na cmentarz parafialny, gdzie na kwaterach żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej delegacja władz Gminy złożyła wieniec w imieniu całej społeczności. Kolejną część programu odbyła się w sali kina "Baszta". Wszystkich zgromadzonych serdecznie powitał burmistrz Roman Olchawa, jednocześnie dziękując tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Na część artystyczną złożyły się: montaż poetycki przygotowany przez młodzież z Liceum Ekonomicznego w Czchowie, pieśni wykonane przez dzieci z PSP Wytrzyszczka oraz występ zespołu Mali Czchowianie, który rozbawił i jednocześnie poruszył widownię. Podczas uroczystości Stanisław Piotrowski i Józef Kozdrój odegrali melodię, która jest propozycją hejnału Czchowa.

Święto narodowe 11 listopada wprowadziła ustawa Sejmu w 1937 roku, dzień ten pozostawał oficjalnie świętem państwowym do 1944 roku. Rok później komunistyczne władze ustanowiły święto 22 lipca - w rocznicę ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, dzień ten pozostawał świętem państwowym w PRL. Święto 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm w 1989 roku.

*Elżbieta Kornaś.*



ORGANIZATORZY UROCZYŚCZOŚCI SERDECZNIE DZIĘKUJĄ W IMIENIU SWOIM I CAŁEJ SPOŁECZNOŚCI HARCE-RZOM, KTÓRZY PEŁNILI HONOROWĄ WARTĘ NA GROBACH ŻOŁNIERZY, KS. PROBOSZCZOWI PARAFII CZCHÓW ZA MSZĘ ŚWIĘTĄ I HOMILIĘ ORAZ POCZTOM SZTANDAROWYM ZWIĄZKU KOMBATANTÓW POLSKICH I OCHOTNI-CZEJ STRAŻY POŻARNEJ ZA UŚWIETNIENIE UROCZYŚCZOŚCI. PODZIĘKOWANIA NALEŻĄ SIĘ RÓWNIEŻ MŁODZIEŻY Z LICEUM EKONOMICZNEGO W CZCHOWIE, DZIEWCZYNKOM Z PSP WYTRZYSZCZKA ORAZ DZIECIOM Z ZESPOŁU MALI CZCHOWIANIE. SŁOWA UZNANIA PRZEDĘ WSZYSTKIM KIERUJĘ DO OPIEKUNÓW, KTÓRZY CZUWALI NAD PRZYGOTOWANIAMMI CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ, TAK WIĘC DO PANI LIDII KARECKIEJ-NIEĆ, PANA KAZIMIERZA GO-RYCY, PANA STANISŁAWA GURGULA ORAZ PANOM STANISŁAWOWI PIOTROWSKIEMU I JÓZEFOWI KOZDROJOWI.

## 22 – 26 DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

*Każdy krwiodawca oddaje krew dla ludzi,  
a nie dla odznaczeń czy przywilejów.*

Obecnie Klub Honorowych Dawców Krwi w Czchowie liczy ponad 100 osób, z czego 40% stanowią kobiety. Klub czchowski można nazwać "Rodzinnym Klubem HDK" ponieważ na akcje przychodzą całe rodziny; matki, ojcowie i ich dzieci. Klub zrzesza zarówno lekarzy, księży, strażaków jak i policjantów.

W styczniu 2001 roku minie już trzy lata, jak Klub Honorowych Dawców Krwi rozpoczął swoją działalność. Przypomnijmy 10 stycznia w sali OPG zebrała się grupa 14 osobowa aby założyć klub, zebranie założycielskie połączone było z akcją oddawania krwi. Krew oddało wtedy 9 osób. To były początki, jak wspomina prezes HDK Krzysztof Olchawa – "Wtedy współpraca układała się wspaniale, wszyscy byli zaangażowani w to dzieło..." (1998 r.).

Dzisiaj Klub na swoim koncie ma ponad 200 litrów krwi pełnej - jest to piękny rezultat. W ciągu roku akcje oddawania krwi są organizowane sześciokrotnie. Organizowane są w wolnym dniu od pracy i oczywiście "u siebie". Dzięki dobrej współpracy Zarządu HDK z Opieką Zdrowotną akcje przeprowadzane są przede wszystkim w G ZOZ w Jurkowie, również G ZOZ i Szpitalu w Czchowie. Służba zdrowia przychylnie jest nastawiona do współpracy z Klubem, kiedy tylko Klub się zwraca o pomoc przy organizowaniu akcji do lekarzy, zawsze ją otrzymuje. Z ogromnym zaangażowaniem pomaga lekarz Mirosław Lejawka, który również jest członkiem HDK, lekarz Dariusz Drożdż czy ordynator Szpitala Paulin Moszczyński. Dobrze układa się współpraca z parafiami, księża chętnie odczytują informacje o akcjach.

Od samego początku Zarząd Klubu nakłania młodzież do oddawania krwi. Obecnie sześć osób, uczniów szkół średnich jest członkami Klubu HDK. Oddanie krwi to egzamin, jaki przeszła ta grupka młodzieży, egzamin który pozwala im poznać swoją wartość. Śmiało można stwierdzić, że Ci młodzi ludzie mogą już wejść w dorosłe życie, że potrafią bezinteresownie pomóc innym.

Podczas każdej z akcji samochodów bezpłatnie udostępnił Adam Sikora, Andrzej Musiał oraz prawie każdy członek Klubu. Finansowo Klub wspierały prawie wszystkie firmy z terenu naszej gminy, z przykrością jednak muszę stwierdzić, że niektórzy zachowali się niewłaściwie traktując Zarząd Klubu HDK jak kolejnego "RUMUNA", który przyszedł po jałmużnę.

Do zasług Klubu HDK w Czchowie należy dołączyć powstanie Klubu przy Wyższym Seminarium Duchownym. To właśnie członkowie naszego Klubu zaszczytlili wśród studentów chęć pomocy innym poprzez oddawanie krwi.

Akcja która utkwiała głęboko w sercach naszych klubowiczów to wyjazd do Prokocimia. W Centrum Pediatrii Dziecięcej w 1999 roku Klub podarował chorym dzieciom prawie 14 litrów krwi. Jeden z uczestników tej akcji powiedział – "Te dzieci, czekały na naszą pomoc". Dzisiaj prezes Klubu obiecał, że w przyszłym roku także będzie taka akcja.

Warto przypomnieć akcję "Czerwone światło – RATUNEK", podczas której 18 letniemu mieszkańcowi Jurkowa członkowie naszego Klubu ofiarowali krew. Czy też interwencję Zarządu HDK z Czchowa o przyznanie krwi czchowskiemu strażakowi. W tej sytuacji, Klub zadeklarował się aby krew którą potrzebował nasz strażak odpisano z konta Klubu. Oczywiście w późniejszym czasie "ubytek" ten został uzupełniony.

*"Często zdarza się, że przychodzą do mnie osoby (mieszkańcy naszej gminy) z prośbą o pomoc w ułatwieniu otrzymania krwi. Ta krew jest potrzebna ich najbliższemu. W takiej sytuacji nigdy nie odmawiam pomocy."* – mówi Krzysztof Olchawa.

Członkami Klubu Honorowych Dawców Krwi w Czchowie są ludzie młodzi i starsi, kobiety i mężczyźni, ale najważniejsze jest to, że oni sami, dobrowolnie bez jakiegokolwiek przymusu przychodzą na akcje i oddają ten bezcenny skarb – krew.

Dzisiaj, kiedy obchodzicie swoje święto życzę Wam Drodzy Krwiodawcy wiele radości, tej samej radości, która gościła w domach tych, którym podarowaliście życie, radości którą otrzymał chory w postaci Waszej Krwi.

*Elżbieta Kornaś*

### PRO-LIFE



mgr Kazimierz Wojnicki

**KOMPUTERY I KASY FISKALNE**

**Partner Handlowy OPTIMUS SA i OPTIMUS-IC**

**Domostawice 29, 32-860 Czchów**

**tel/fax (0-14) 6659380 lub 0 602 748 106**

**Punkty informacyjne:**

OPG Czchów, Sklep "MA...JU" Zakliczyn

- KOMPUTERY NA RATY
- KASY FISKALNE
- ZESTAWY MULTIMEDIALNE
- DRUKARKI
- MONITORY KOLOROWE I MONOCHROMATYCZNE
- NAPĘDY CD ROM, KARTY MUZYCZNE
- INNE PODZESPOŁY I OPROGRAMOWANIE
- OSPRZĘT FIRMY PANASONIC

Usługi Internetowe

- zakładanie kont
- projektowanie stron www
- łączenie oddziałów firm przez Internet

Raty w banku BSR oraz LUCAS - bez żyrantów.

**SPRZEDAŻ TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH**

# PODZIĘKOWANIA

Brzesko, dn. 29 września 2000r.



Pan  
Henryk Włodarczyk  
Naczelnik OSP w Tworkowej

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku zwraca się z podziękowaniem za pomoc w zorganizowaniu Wojewódzkich Ćwiczeń Taktyczno Bojowych w Wytrzysszycie w dniu 28 września 2000 roku.

Z poważaniem

KOMENDANT POWIATOWY  
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ  
st.kpt. mgr inż. Bogusław Kogut

mgr inż. Bogusław Kogut  
Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku

Brzesko, dn. 29 września 2000r.



Pan  
Piotr Musiał  
Naczelnik OSP w Jurkowie

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku zwraca się z podziękowaniem za pomoc w zorganizowaniu Wojewódzkich Ćwiczeń Taktyczno Bojowych w Wytrzysszycie w dniu 28 września 2000 roku.

Z poważaniem

KOMENDANT POWIATOWY  
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ  
st.kpt. mgr inż. Bogusław Kogut

mgr inż. Bogusław Kogut  
Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku

Brzesko, dn. 29 września 2000r.



Pan  
Tadeusz Rajczak  
Komendant Gminny OSP

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku zwraca się z podziękowaniem za pomoc w zorganizowaniu Wojewódzkich Ćwiczeń Taktyczno Bojowych w Wytrzysszycie w dniu 28 września 2000 roku.

Z poważaniem

KOMENDANT POWIATOWY  
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ  
st.kpt. mgr inż. Bogusław Kogut

mgr inż. Bogusław Kogut  
Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku

Brzesko, dn. 29 września 2000r.



Pan  
Stanisław Kozdrój  
Naczelnik OSP w Czchowie

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku zwraca się z podziękowaniem za pomoc w zorganizowaniu Wojewódzkich Ćwiczeń Taktyczno Bojowych w Wytrzysszycie w dniu 28 września 2000 roku.

Z poważaniem

KOMENDANT POWIATOWY  
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ  
st.kpt. mgr inż. Bogusław Kogut

mgr inż. Bogusław Kogut  
Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku

# WSPÓLNIE PRZEŻYLI PONAD 50 LAT...

## ANNA I FRANCISZEK GAGATKOWIE ZE ZŁOTEJ

Przyjęli mnie otwarci i uśmiechnięci ludzie. Rozmowa miała charakter bardzo spontaniczny. Opowiadali jak żyją, pracują, cieszą się każdym dniem, dziećmi, wnukami. O sobie napisali:

Szybko przeminęły te lata wspólnego pożycia. Na początku było bardzo trudno, bo to lata powojenne – musieliśmy wybudować dom. Cały czas zajmowaliśmy się rolnictwem: uprawą ziemi, hodowlą krów i świń. Mąż ponadto prowadził warsztat betoniarski – pisze pani Anna – wykonywał kręgi studienne i dachówkę.

Wychowaliśmy i wykształciliśmy trójkę dzieci. Córki są nauczycielkami w szkołach na terenie gminy.

Obecnie będąc na rencie zajmujemy się gospodarstwem domowym i opiekujemy się wnukami.

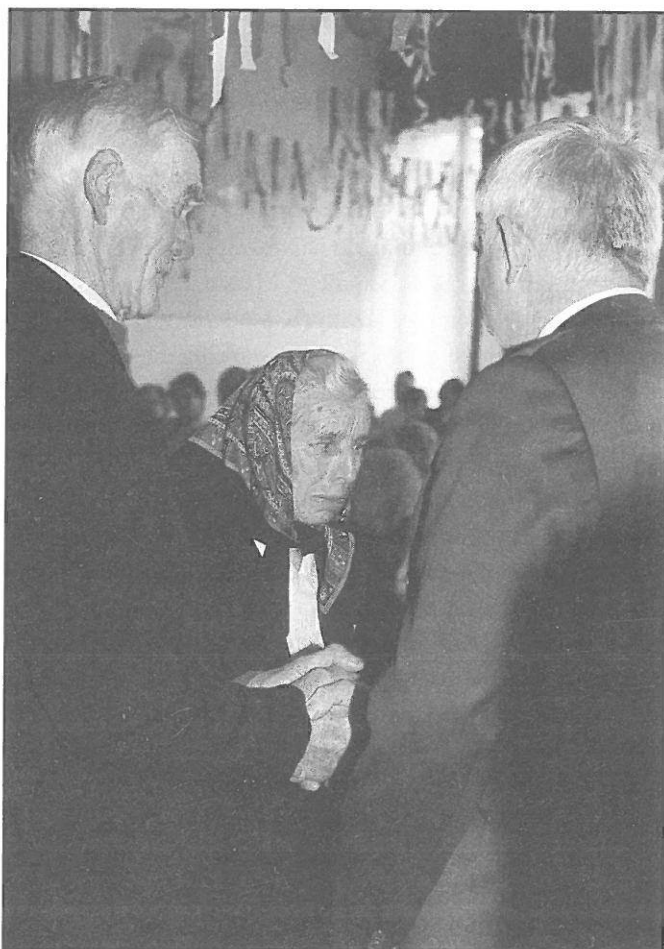
Jak to w życiu bywa – były chwile radosne, były też i smutne.

Z rozmowy dowiedziałam się również, iż pani Anna, ciepła i radosna osoba, gospodyni, mama, babcia i nauczycielka dla wszystkich, liczy sobie 78 lat. Co niedzielę jeździ na rowerze do pobliskiego kościoła. Często też odbiera wnuczki z przedszkola. Robi to z wielką przyjemnością, tak jak gotowanie obiadu dla całej rodziny.

W tym domu jakby czas się zatrzymał. Wyczuwa się ciepło i zrozumienie, córka po pracy wpada na obiad, dzieci uwielbiają "dziadków". Jak sami mówią: "przecież dla nich żyją".

Są ludźmi religijnymi, z podziwem śledzą kroki Papieża, są z Niego bardzo dumni. Jego życie jest dla tych ludzi przykładem.

Pan Franciszek jest z tego samego roku co Ojciec Święty. Pochodzi z Biesiadek. Życie nie było dla niego łatwe. W wieku 18 lat stracił matkę. Mimo to pod koniec wojny wzięto go (byłem sam z ojcem na całym gospodarstwie) do więzienia w Brzesku, następnie przewieziono do Rzeszowa i na Prusy Wschodnie. "Stacjonowaliśmy w Bisztyнку. Przez zbieg okoliczności zostałem nawet kucharzem kapitana i jego rodziny, ale mimo jego wstawiennictwa nie byliśmy do końca razem. Później wszystko się zmieniło i po wielu długich miesiącach wróciłem do domu. Przyszedł czas na życie rodzinne."



Trzeba jeszcze wspomnieć o pięknej uroczystości, na podobnej jeszcze nigdy nie byliśmy. 50-tą rocznicę naszego ślubu gmina uhonorowała naprawdę pięknie. Było to dla nas wspaniałe przeżycie.

/Prezentujemy 2 zdjęcia z ww. uroczystości/.

J.D.



**URZĄD MIEJSKI W CZCHOWIE  
OFERUJE DO SPRZEDAŻY  
OKNA Z DEMONTAŻU  
W BUDYNKU URZĘDU**

**Dla zainteresowanych podajemy  
kontakt telefoniczny:  
(0-14) 6843080.  
Informacji udziela  
Wiesława Koczwała,  
Jarosław Śliz.**

# “POGÓRZE – ODKRYWANIE TAJEMNICY”

## Zintegrowany produkt turystyczny 10 gmin Pogórza

Kontynuując temat podajemy charakterystykę produktu turystycznego poszczególnych gmin.

I tak produkt turystyczny **Ciężkowice** został nazwany **“Skamieniałe Wrota – odkrywanie tajemnicy”**.

W nazwie – nawiązanie do najważniejszej atrakcji przyrodniczej gminy – Skamieniałego Miasta, do jego kulturowej otoczki i legend związanych z odwiecznym ludzkim pytaniem o granice dobra i źródła wszelkiego zła. Projekt jest powiązany z tajemnicą, zarówno z wyrażoną legendami sprzed wieków, jak i ukrytą w muzyce poważnej, w śmiechu i dobrej zabawie.

Gmina Ciężkowice ma wszystkie elementy niezbędne do realizacji programu opartego na odkrywaniu tajemnicy.

Nastrój świtu i zmierzchu, ciepły klimat, tajemnicze formy skalne, zabytki budownictwa kamiennego i drewnianego, a spośród ludzi – intrygujące postacie z przeszłości i teraźniejszości.

To bogactwo – różnorodność form naturalnych i kulturowych oraz rodzaj proponowanych rozrywek i rekreacji ma zaintrygować turystę i wywołać chęć zakupienia oferowanego turystycznego towaru.

Zaproponowano Ciężkowicom trzy zintegrowane programy turystyczne i rozrywkowe:

1. “Skamieniałe Miasto – odkryj swój strach”- opiera się na wykorzystaniu naturalnych, istniejących atrakcji Skamieniałego Miasta i Wąwozu Czarownic do zbudowania szlaku strachów i tajemnic z wykorzystaniem narzędzi teatralnych, elementów scenograficznych oraz aktorów odtworzących sceny z legend.

2. “Ogrody Muzyki” – program opiera się na połączeniu już istniejących projektów muzycznych (festiwal mistrzów, warsztaty oraz koncerty w Kaśnej Dolnej) z nowymi propozycjami np. weekendem u Paderewskiego, czy Rajdem Szlakiem Paderewskiego.

3. “Na Szlakach Kupców Ciężkowickich”- w projekcie organizacja imprez o charakterze kupieckim i festynowym.

### PRODUKT TURYSTYCZNY GMINY CZCHÓW DUNAJCOWE WROTA GÓR

#### – odkrywanie tajemnicy

Gmina Czchów ma bardzo dobre warunki naturalne i kulturowe do rozwoju turystyki i ta właśnie dziedzina gospodarki zajmuje naczelne miejsce wśród priorytetów tej strategii.

Dunajcove Wrota Gór – w nazwie produktu informuje się, co stanowi jego atrakcje i wyznaczniki: Dunajec i góry, wypoczynek rekreacyjny i kontemplacja walorów przyrodniczych, rozrywka (zabawa i sporty). Takie dominanty, jak

wsie: Tworkowa, Będzieszyna, czy Piaski-Drużków, Czchów i zabytki dziedzictwa kulturowego, rzeka Dunajec i Jezioro (po oczyszczeniu), a także Góra Rycerska i Baszta Zamkowa – stanowią kapitał i podstawę rozwoju produktu turystycznego gminy.

Po zrealizowaniu największej projektowanej inwestycji, jaką jest Miasteczko Rozrywki w Jurkowie, a także modernizacji oraz budowie odpowiedniej infrastruktury turystycznej wokół Jeziora, produkt turystyczny Czchowa zyskuje pełną mobilność i efektywność.

Wiodące programy dla Czchowa to:

Czchowska Akademia Rycerzy czyli zintegrowany program rozrywkowy, wypoczynkowy, rekreacyjny, pakiet usług turystycznych przeznaczony dla rodzin, dla ludzi młodych i starszych, wreszcie dla turystów indywidualnych zamierzających na terenie Czchowa spędzić parę dni.

Program zawiera elementy turystyki i wypoczynku aktywnego (jazda konna, sporty wodne, powietrzne typu lotnia); rozrywkowe (widowiska i biesiady) oraz turystyki przyrodniczej – piesze i konne wędrówki po szlakach wokół Czchowa i Pogórza.

Pod Dachem Nieba – Będzieszyna.

Położenie Będzieszyny, na wzgórzu nad zaporą nadaje jej charakter strażniczki przełomu Dunajca, miejsca dogodnego do organizacji form wypoczynku w zgodzie z naturą, w kontraście do rozrywkowych propozycji w in. miejscach gminy. Podstawą materialną tego projektu jest powstanie Wioski Ducha, którą będzie tworzyć 10 chałup (bo 10 tajemnic Pogórza) stylizowanych na chłopskie siedziby i pozabawionych urządzeń cywilizacyjnych oraz Zajazd u Dorozy ze świetlicą, usługą gastronomiczną oraz hotelem na poddaszu.

Miasteczko Rozrywki – Jurków.

Kontrastowo odmienny projekt z propozycją w pełni rozrywkową, z wszystkimi dostępnymi atrakcjami, które można zrealizować w warunkach małego miasteczka. Oprócz rozrywkowej treści, projekt zakłada – docelowo, niemal całkowitą przebudowę planu urbanistycznego i struktury społecznej miasteczka, do roli – miniaturowego “Las Vegas” obszaru turystycznego Pogórza.

Oczywiście na realizację poszczególnych projektów, których opis będziemy kontynuować w następnym numerze “Czasu Czchowa”, jest przewidziane kilka czasowych etapów. Na pewno ważne jest wykorzystanie już istniejącej bazy rekreacyjnej, turystycznej i lokalowej. Poza tym każdy z Czytelników widząc plan ramowy w/w strategii, łatwo się domyśli, że wymaga on znacznych nakładów finansowych. Strategia więc z założenia ma być realizowana stopniowo dla każdej z 10 gmin.

*Red.*



# ŚLADAMI OJCÓW

Marian Kluszycki

Ta ewentualność (nawiązanie do pop. nru "CzCz" – Dotychczasowy kierunek marszu kazał przypuszczać, że Niemcy prowadzą nas do Kielc i chyba tam załadują nas do transportu kolejowego, aby wywieźć do Rzeszy) - wzbudzała obawy w powodzenie zamierzonej ucieczki, odkładanej do czasu optymalnego zbliżenia się do Krakowa. Czyżbyśmy w planowaniu przedobrzyli, a w rezultacie przegrali? Tymczasem po wyjściu z Ostrowca Świętokrzyskiego Niemcy dokonali nagłego zwrotu na południe i dalszy marsz odbywał się na trasie Opatów, Staszów, Busko Zdrój, Pińczów.

Wreszcie pierwsze zakwaterowanie w pińczowskim więzieniu. Życie w tym ponurym gmachu układało się zupełnie znośnie. Polski Czerwony Krzyż, jak i ludność Pińczowa otoczyli nas troskliwą opieką. Przynoszono książki, żywność, odwiedzano nas tłumnie. Austriacka komenda wyraźnie różniła się od Prusaków czy Bawarczyków. Nie kontrolowano na bramie wchodzących i wychodzących cywilów. Skorzystaliśmy z tej szansy. Między innymi prócz mieszkańców Pińczowa, odwiedzała nas - to jest Władzia Kumora i mnie - młoda dziewczyna o nazwisku Łaganowska, która wśród jeńców szukała brata, podchorążego.

Okazało się, że Władek Kumor był jego kolegą w podchorążówce. Wprawdzie brata nie znalazła w naszym obozie, ale przyglęła do nas. Najpierw wyprowadziła pod rękę Władka, przynosząc mu cywilne ubranie, na drugi dzień przyszła po mnie. W Nowym Sączu znaleźliśmy się 28 października 1939 roku. Zrzucenie dystynkcji podchorążych przed kapitulacją i wejście między szeregowców opłaciło się odzyskaniem wolności.

Przed udaniem się do Czchowa wstąpiłem do rodziny Szewczyków na Załubińcu, tej samej, u której mieszkałem w czasie nauki. Witano mnie długo i serdecznie, nie obyło się bez łez. Nic w tym dziwnego, byłem wszak pierwszym mężczyzną spośród pięciu z tego domu – powracającym z wojennej zawieruchy. Upatrywano w moim powrocie zapowiedź powrotu pozostałych czterech oficerów. Jak się z biegiem czasu okaże, zięć gospodyni, major rezerwy, w cywilu profesor gimnazjalny, zginie w kampanii wrzesniowej bez śladu, jego żona i dwaj synowie nie będą nawet znać jego mogiły.

Dwaj synowie gospodyni, kapitan 4 PSP i rotmistrz 8 Pułku Ułanów, dadzą jedyną krótką wiadomość, jeden z Koziełska, drugi ze Starobielska w ZSRR, a potem brukowiec hitlerowski "Goniec Krakowski" poda ich nazwiska jako ofiary zbrodni katyńskiej.

Drugi z zięciów, kapitan 1 PSP znajdzie się w oflagu w Murnau w Bawarii, gdzie doczeka wolności.

Dla podsumowania tragedii tej rodziny wypada dodać, że jedyny pozostały syn gospodyni przejdzie piekło obozu koncentracyjnego Gross Rosen, skąd powróci kaleką.

Start do życia w nowych warunkach zapowiadał się beznadziejnie, nie mówiąc już o możliwościach godziwej pracy. Nie miałem nawet cywilnych ubrań, chociaż były na to pie-

niądze, o ile pamiętam miałem ponad tysiąc przedwojennych złotych. Otrzymaliśmy przecież jeszcze w koszarach w Chełmie Lub. trzymiesięczne pobory, potem trzykrotnie dzielono kasy pułkowe z rozbitych jednostek. Okupant nie wypuścił jeszcze na rynek swoich "młynarek", a mimo braku innego środka płatniczego banknoty przedwrześniowe przyjmowano niechętnie. Były to przecież wówczas, w listopadzie, pieniądze bankrutów. Jedynie po znajomości można było za te pieniądze coś kupić. Skorzystałem z takiej możliwości i sprawiłem sobie dwa garnitury, a z przefarbowanego płaszcza wojskowego krawiec uszył nowy.

Widok domu rodzinnego i jego atmosfera podniosły mnie na duchu, zaczęły działać jako uspokajająco. Wspomnienia przeniosły mnie w lata dzieciństwa i niedawnej młodości, każde drzewo, strumień, a nawet układ promieni słonecznych na ścianach mieszkania, łagodziły klęskę Ojczyzny i kazały patrzeć w przyszłość z nadzieją.

Narazie nie układałem planów na przyszłość, nie miałem na to ochoty, ani też nie było żadnego punktu zaczepienia. Kraj po strasznym kataklizmie trwał jeszcze w bezruchu, przynajmniej tu, na tej zapadłej wsi czchowskiej. Okupant nie rozpoczął jeszcze organizacji życia gospodarczego w nowych warunkach.

cdn.

**Wyrób i sprzedaż trumien  
w cenie producenta  
– różne wzory**



**Grzegorz Wojakiewicz**  
**32-860 Czchów, ul. Szkolna 36**  
**Tel. (0-14) 68-43-649**  
**Tel. kom. 0605316223**

*Klepsydry oraz przewóz trumien do klienta Gratis*  
**Zapewniam karawan oraz obsługę.**  
*Kwiaty, wieńce, wiązanki.*

# NIEZWYKŁY CZŁOWIEK

## Dziwak, czy tylko człowiek niekonwencjonalny?...

Rozmowa z Panem Czesławem Bryniakiem – doktorem nauk medycznych z Będzieszyny

Doktor mieszka na stałe, zresztą od lat - w Krakowie, natomiast na weekendy przyjeżdża do rodzinnego domu w Będzieszynie. Przyjmuje tu pacjentów z pobliskich wiosek. Co ciekawe, ma niesamowite podejście do dzieci. Rozmawia z nimi ich językiem. O każdym pacjencie stara się dowiedzieć jak najwięcej i pomóc nie tylko wystawiając diagnozę.

Jest człowiekiem bardzo ciekawym, ma za sobą wiele lat pracy, odbył wiele podróży po całym świecie. Podziela poglądy przodków swoich, iż podróże kształcą, jednak dodaje "podróżując po Polsce i dotykając różnych miejsc na świecie, utraciłem na zawsze i do końca złudzenie, że jest gdzieś miejsce szczęśliwe. Miejsce jedynie szczęśliwe to rodzinny dom, dom, z którego się wychodzi i do którego się wraca." Jego filozoficzne podejście do życia, świata i człowieka czuje się na każdym kroku. Leczy, jak mówi przez introspekcję, czyli w myśl zasady "Twoja twarz nigdy nie skłamię". Jego leczenie jest tak niekonwencjonalne i proste, że aż przeszkadzające ludziom, którzy nie wierzą w nic, co inne.



Antybiotyk dla wielu z nas dziś, jest niezbędny do wyleczenia każdej poważniejszej choroby. Ale czy to nie przesada, kiedyś przecież nie tak leczono. Ludzie byli dużo bardziej odporni i silniejsi. I chyba przesadą jest twierdzenie, że w dzisiejszych czasach tacy rodzą się ludzie (tj. słabi i nieodporni). A może my za bardzo zaufaliśmy lekom, nie wierząc w geniusz natury... Dla tego lekarza jedynie natura zdaje się być lekarstwem.

Niekonwencjonalność doktora jest różnie odbierana. Niektórzy nie akceptują Jego sposobu życia i leczenia.

Pan Bryniak jest osobą niewątpliwie fascynującą. Z ogromnym szacunkiem wspomina swoich rodziców, szczególnie wzrusza się, gdy opowiada o matce. To ona nauczyła go, że nie ważne, jakiego ktoś jest wyznania, jakiej narodowości, czy jakie ma przekonania. Ważne, że jest człowiekiem. I człowiekowi trzeba ofiarować serce. „Za to ją najbardziej szanuję, uczyniła nasz dom domem otwartym i szczęśliwym” - mówi.

Niepokorny przez całe życie, takim pozostaje. Jednak zna smak prawdziwego życia. W rozmowie skacze z tematu na temat, jak gdyby chcąc przekazać jak najwięcej "siebie" i nie mogąc zatrzymać lawiny myśli, wspomnień. Próbuje to wszystko uporządkować pisząc wiersze.

Fragment jednego z nich cytuję, gdyż jest szczególnie w odbiorze:

"(...)

*Dzięki Ci Tato*

*Dzięki Ci Mamo*

*To Skarb Największy*

*Zbudować*

*Taki DOM*

*W którym Mieszka Cały Świat –*

*Ludzkie Trasy*

*Ludzkie Wędrowki*

*Ludzkie Udręki i Cierpienia*

*Ludzkie Zwycięstwa i Porażki*

*Człowiecza radość*

*Człowieka zwątpienie i Jego Nadzieja*

*We Wspomnieniach*

*W Każdym z Nas*

*Z Miłosnej Tęsknoty*

*Wyłoniła się*

*Wielka Wiara*

*W Nasz Niezniszczalny Dom (...)"*

Wszystkie konteksty i komentarze są moim osobistym odbiorem osoby Doktora, dlatego sugerują pewien tok myślenia, nie są obiektywne.

Joanna Dębiec.

### FIRMA HANDLOWA „MA-JU”

JÓZEF MATRAS

32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 5

TEL. (014) 66 53 302

#### FIRMA OFERUJE ASORTYMENT:

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- CHEMIA
- ŚWIEŻY DRÓB
- MIĘSO, WĘDLINY
- ALKOHOLE
- LODY
- SŁODYCZE, PRZETWORY

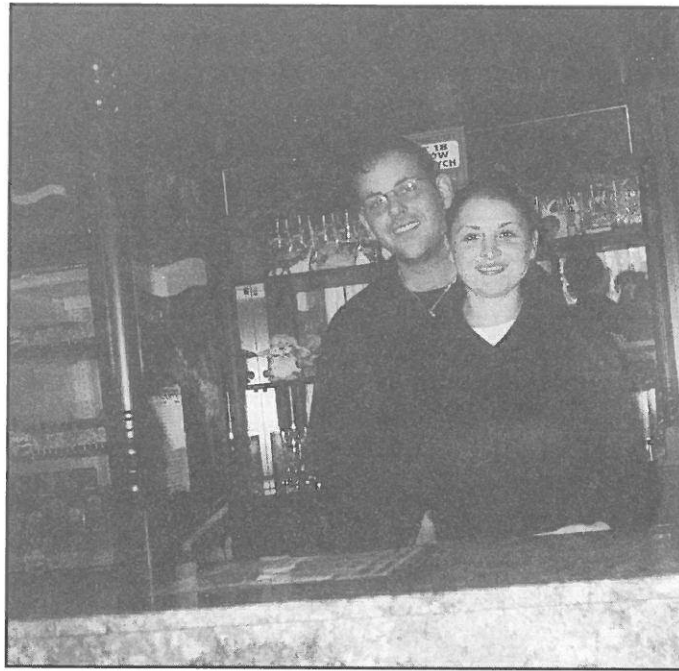


SKLEP SAMOOSŁUGOWY  
DO DYSPOZYCJI 3 KASY  
SPRZEDAŻ CZASOPISM LOKALNYCH  
MIŁA I SZYBKA OBSŁUGA

ZAPRASZAMY !!!

## Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Już od czerwca br. na terenie Czchowa funkcjonuje i zdobywa coraz większą popularność jedyna na tym terenie Pizzeria "El Latino". Nie boję się określenia "jedyna", gdyż jedynie tutaj serwuje się prawdziwe włoskie pizze. Klient może posmakować oryginalnej potrawy, nie podaje się tu "typowej poduszki z ketchupem", ale wyrośniętą, ogromną, świeżutką i pełną różnorodnych składników (zależnie od rodzaju zamówienia) - pyszną pizzę. Ketchup jest tu dodatkiem zbędnym, wręcz niestosownym. Jedząc tę pizzę (a jest do wyboru 16 gatunków) czuje się smak wielu składników sprowadzanych i łączonych według specjalnych przepisów młodej właścicielki Reginy i jej włoskiego małżonka Daniela. Daniel jest tu nie tylko właścicielem, jest przede wszystkim mistrzem kuchni i osobiście przyrządza i wypieka owe specjalia.



A to wszystko mamy u siebie, gdyż Pizzeria "El Latino" dzięki tym młodym ludziom funkcjonuje i poleca swoją pizzę właśnie w Czchowie na Zaporze. Gdzie jeszcze niedawno był słynny "Słoneczny Stok".

Jest otwarta teraz, już prawie w sezonie zimowym, od czwartku do niedzieli. W Czchowie na Zaporze (obecnie Kolonia) w tygodniu nie możemy pochwalić się miejscem, gdzie można coś zjeść, a już tym bardziej coś nieodgrzewanego, nie wspominając o świeżości. A tu taka atrakcja! **I to poza sezonem!**

Regina i Daniel, mimo, że mają swoje marzenia i motywacje, choćby zaledwie dwumiesięczny synek, a jednak nie patrzą na tych, którzy odradzają im interes w Czchowie. Ponoć tu się nie opłaca i tu się nie da. Udowadniają, że jest inaczej, czy my im czegoś nie zawdzięczamy?...

Od ludzi, którzy mają do zaoferowania coś na poziomie, zależy przyszłość turystyczna Czchowa. A może warto im pomóc, nie mogą postawić przy Elektrowni swojej reklamy i choć kawałek w idealnym miejscu jest jedynie zarośnięty trawą, nie ma zgody ze strony właściciela, albo proponowane są duże pieniądze. Duże pieniądze dla ludzi rozpoczynających działalność... Daniel radzi sobie stawiając to przy ogrodzeniu, to przy samochodzie - samodzielnie wykonane informacje o Pizzerii. Faktem jest, że bez informacji od strony Nowego Sącza (drzewa zasłaniają całkowicie miejsce), wielu klientów nie zdąży się zatrzymać, albo po prostu nie ma ochoty zawracać.

Zresztą już zaczyna się czytać o Czchowie przez pryzmat kuchni włoskiej Daniela i Reginy, zaczynają zatrzymywać się w Pizzerii smakosze tego rodzaju potraw, a ci nawet, którzy będąc pierwszy raz wybrzydząją, że nie ma ketchupu, wracają ponownie i już im to nie przeszkadza. Wręcz przeciwnie, stwier-

dzają, że rzeczywiście ketchup zabija cały smak dobrej pizzy. Są i tacy, którzy specjalnie do Czchowa przyjeżdżają na dobrą pizzę.

27 października w "Dzienniku Polskim" ukazał się piękny artykuł "Prawdziwie międzynarodowa rodzina. Z Dębna przez Caracas i Wiedeń do Czchowa." Warto wiedzieć, co mamy w Czchowie i może wybrać się na prawdziwą pizzę!

Daniel zaprasza Burmistrza Czchowa do swojej Pizzerii na oryginalną włoską pizzę. Ma nadzieję, że kuchnia, którą oferuje jest warta największych. Jest pełen pomysłów i propozycji, Czchów jest dla Niego wyjąt-

kowo pięknym miejscem i dlatego właśnie tutaj przyjechał ze swoją rodziną coś zrobić, a ponieważ twierdzi, że dobry posiłek sprzyja efektywnej rozmowie...

Joanna Dębiec.

# RABEK

Zbigniew Rabiasz

**Okazja ! Najtańszy węgiel!**

Oferujemy:

- węgiel, koks, miał
- materiały budowlane
- pokrycia dachowe
- stal
- materiały rolnicze
- beton towarowy z dostawą na miejsce

Sprzedaż cegły pełnej własnej produkcji – cegielnia Krzyż.

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

Serdecznie zapraszamy

na zakupy do naszych placówek:

- ❖ Jurków – tel. (0-14) 68 43 400
- ❖ Bochnia – tel. (0-14) 61 12 982
- ❖ Dębno – tel. (0-14) 66 50 102
- ❖ Tarnów – tel. (0-14) 62 76 216
- ❖ Gnojnik – tel. (0-14) 68 49 240
- ❖ Tymowa – tel. (0-14) 68 60 560
- ❖ Lipnica Murowana – tel. (0-14) 68 52 424

Na terenie naszej firmy istnieje sklep ogrodniczy i szkółka z bogatą ofertą krzewów ozdobnych.

# ZWYCZAJE, OBRZĘDY, PRZEPOWIEDNIE

*Jak kwiaty są ozdobą ziemi i roślin  
tak zwyczaje doroczne są  
krasą domowego życia narodów.  
Zwyczaje i obyczaje wypłynęły  
z warunków tego życia,  
z obrzędów religijnych i z pojęć  
wykołysanych przez serce i duszę ludzką  
w ciągu wieków żywota  
społecznego...*

Zygmunt Gloger.

Stara to sprawa jak świat, a przynajmniej ludzkość – odgadywanie przyszłości, wróżenie o przyszłych losach swego życia (...). W domowym obyczaju polskim główną rolę pełniły wróżby zamążpójścia i ożenku. Takich dni w roku było pięć. A mianowicie, w listopadzie wróżą sobie młodzieńcy w "wigilię św. Katarzyny" (25 listopada), a dziewczęta w "wigilię św. Andrzeja" (30 listopada). Później przy stole wigilijnym bawią się wróżbami "płcie obie", a w przeddzień Nowego Roku i św. Jana Chrzciciela głównie tylko dziewczęta. Czytamy w "Roku Polskim" Zygmunta Glogera. Do dzisiejszych czasów niewiele z tych tradycji się zachowało. Na pewno Andrzejkowy wieczór jest nadal wieczorem wróżb, magii i przesądów. I chociaż stracił dziś pierwotny sens zabiegów magicznych, to pozostał w postaci zabawowej, jako ostatnie igraszki przed nadchodzącym adwentem.

A dlaczego św. Katarzyna? Dwa pierwsze legendarne przekazy dotyczące męki i śmierci Katarzyny pochodzą z VI wieku, podczas kiedy ona sama miała żyć rzekomo w IV stuleciu. Pochodziła z Aleksandrii. Posiadała nie tylko znaczny majątek, ale też "wiedzę i przymioty ducha." Na próżno jednak o względy pięknej panny zabiegali znakomici młodzieńcy, gdyż Katarzyna złożyła chrześcijańskie ślubowanie zachowania dozgonnego dziewictwa. W okresie prześladowania Chrześcijan razem z tysiącami wyznawców Chrystusa została pojmana i poddana okropnym torturom. Na końcu ścięto jej głowę mieczem. Znosiła męki z zadziwiającym męstwem i pokorą, co zapewne spowodowało nawrócenie na prawdziwą wiarę wielu pogan. Ciało męczennicy spoczęło na górze Synaj.

Kult św. Katarzyny szerzył się także w Polsce. Wiązano z jej imieniem przesady wróżbiarskie, co znajdowało wyraz w licznych przysłowiach – prognostykach meteorologicznych:

*Katarzyny dzień jaki, cały grudzień taki* albo *Po św. Katarzynie pomyśl o pierzynie!*

W dawnej Polsce w dniu św. Katarzyny dziewczęta i chłopcy wróżyli, kto pierwszy wyjdzie za mąż albo się ożeni. Z biegiem czasu wykształciło się przekonanie, że św. Katarzyna sprzyja prorocztwom przeznaczonym dla mężczyzn, natomiast św. Andrzej pokazuje przyszłe koleje losów niewieścich. I tak młodzieńcy w noc poprzedzającą "św. Katarzynę" kładli pod poduszki karteczki z imionami dziewcząt. Wyciągnięta rano jedna z karteczek miała przedstawiać imię tej, którą los wyznaczył danemu chłopcu na żonę.

Zwracano też uwagę na sny. "Upragniona dziewczyna mogła ukazać się chłopcu we śnie, w nocy z 24 na 25 listopada, zwłaszcza jeśli po wieczornym myciu wytarł się zapaską lub dziewczęcą koszulą i jeśli przez całą noc spał na sztuce kobiecej bielizny pod prześcieradłem". Można spróbować... fakt faktem, że dawniej bardziej wierzono w przeznaczenie, ludzie byli bogobojni, ale i przesądni. Dużo poważniej traktowano wszelkie wróżby i przepowiednie. My teraz po prostu chcemy się dobrze bawić. Różni i dziś są ludzie, ale większość traktuje tego rodzaju praktyki z przymrużeniem oka.

Wracając do przeszłości – Katarzynki, jako dzień wróżb, kultywowane wyłącznie przez wolnych przedstawicieli płci męskiej, znikły u schyłku XIX stulecia i stopniowo odeszły w niepamięć. A że "Czas Czchowa" traktuje o wszelkich czasach, tak też i nie daje zapomnieć o minionych.

Współcześnie w wieczór św. Andrzeja do wróżenia przyszedł przystępują zarówno chłopcy, jak dziewczęta. I ten święty jak dawniej pomagał pannom w odgadywaniu imienia, pochodzenia, stanu majątkowego konkurenta a nawet przyszłego ślubu, tak dziś uniwersalnie "pokazuje przyszłość" wolnym ludziom obu płci.

Zabawmy się więc 30 listopada 2000 roku, spróbujmy jeszcze raz wyczytać z lanego wosku szczęśliwą przyszłość. Tego życzyć Wszystkim Czytelnikom.

J.D.

## Zakład Instalacji Sanitarnych i C.O. MONTAŻ I SERWIS



CZYNNY OD 7.00 DO 17.00

LESZEK SZOT

Jurków 270, 32-860 Czchów, tel. (014) 68 42 203  
(014) 68 42 410

### OFERUJE:

- kotły do C.O. : gazowe i węglowe,
- podgrzewacze do wody,
- grzejniki do C.O. firmy RADSON,
- grzejniki łazienkowe
- naczynia przeponowe do wody i do C.O.,
- rury i kształtki stalowe, miedziane, PP i PE,
- materiały do ogrzewań podłogowych,
- materiały do kanalizacji,
- kolektory słoneczne.

**Vaillant**  
AUTORYZOWANY SERWIS  
SPRZEDAŻ



**KORZYSTNE WARUNKI ZAKUPU !  
ZAPRASZAMY!**

## IV Powiatowy Konkurs Pianistyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego w Tworkowej

Organizatorem Konkursu była już tradycyjnie Publiczna Szkoła Podstawowa im. Ignacego Jana Paderewskiego w Tworkowej.

Szkoła nazwana imieniem tego wielkiego pianisty od 1996 roku stara się swojej młodzieży przybliżyć jak najlepiej postać Paderewskiego, dlatego już w pierwszym roku odbył się tu I Konkurs Pianistyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego w Tworkowej. Obecnie będzie odbywał się co dwa lata.

W pierwszych trzech edycjach Konkursu Pianistycznego uczestnikami byli uczniowie szkół podstawowych i muzycznych. Natomiast w tym roku organizatorzy ograniczyli zasięg do szkół podstawowych i gimnazjów.

Zaprezentowało się 8 uczestników. Najmłodszą uczestniczką była Ania Prażuch uczennica klasy III Zespołu Szkół Sportowych stopnia podstawowego z Tarnowa. Wystąpiła po raz pierwszy i wywalczyła wyróżnienie w kategorii uczniów szkół podstawowych. W tejże kategorii pierwsze miejsce otrzymała Katarzyna Ścigała również z Tarnowa, podbiła serca słuchających, przede wszystkim jednak – organizatorów, gdyż odważyła się zagrać Menueta samego Mistrza. Zaprezentowała również Dla Elizy LV. Beethowena. Zagrała bardzo ładnie. Na pewno ta dopiero VI-klasistka zapowiada się bardzo obiecująco. II miejsce – egzekwo – przyznano Melanii Olchawie z PSP nr 2 w Brzesku oraz Iwanowi Szydłowskiemu z tej samej szkoły. W drugiej kategorii oceniano gimnazjalistów. I miejsce zdobył Piotr Mida z PG w Czchowie o/Tworkowa. Zagrał 4-minutową melodię z serialu "Polskie drogi" autorstwa A. Kurylewicz oraz Preludium F. Chopina. Perfekcyjnie wykonał swoje utwory wysuwając się przed Jakuba Rybickiego, któremu zabrakło opanowania utworów, interpretacji. Natomiast spodobał się komisji jego sposób grania, widać było, że czuje muzykę. Lecz jak mówił sam Paderewski "...Żaden człowiek, a nawet ogół ludzi, nie będących muzykami, nie zdaje sobie zupełnie sprawy, jak wielkiej ilości ćwiczeń wymaga przygotowanie jednego koncertu. (...) Każdy bowiem występ wymaga niewiarygodnej wprost ilości pracy nad grą oraz napięcia umysłu, a na dodatek niezliczonej ilości palcówek, niezbędnych dla właściwej techniki..." Wszystko jest więc kwestią ćwiczeń, samodyscypliny i oczywiście ... talentu.

Tak więc II miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych Konkursu Pianistycznego Tworkowa'2000 zdobył Jakub Rybicki z PG w Brzesku, natomiast wyróżnienie otrzymała Kinga Nastalek z PG w Czchowie o/Jurków.

Jury w tradycyjnym już składzie: mgr Andrzej Soja – muzyk z Brzeska, już po raz drugi oceniający młodych "pianistów" oraz Joanna Dębiec z Ośrodka Promocji Gminy Czchów – od pierwszego Konkursu Pianistycznego, jaki miał miejsce w 1996 roku – oceniło wspaniałe występy młodziutkich artystów

Gościnnie wystąpiła Anna Raszka z IV LO w Tarnowie, zdobywczyni Grand Prix ostatnich edycji Konkursu. Kompozycje jej autorstwa: "W krainie wyobraźni" oraz "Będziemy pamiętać" zakończyły prezentacje konkursowe.

Konkurs pianistyczny w Tworkowej miał charakter monograficzny, występy uczestników były przeplatane wydarzeniami z życia Paderewskiego, Jego słowami oraz wybranymi cytatami dotyczącymi muzyki.

Cele Konkursu, jakie wyznacza sobie organizator to podkreślenie wielkości Paderewskiego, Jego osobowości, patriotyzmu, pracowitości, propagowanie muzyki poważnej wśród młodych ludzi, rozwijanie zainteresowań w tym kierunku, uczenie, iż gra na pianinie wymaga ogromnej pracy, ćwiczeń, niesamowitej samodyscypliny. Konkurs stwarza również możliwości zaprezentowania się przed publicznością oraz weryfikacji utalentowanych uczniów.

Cele te jak widać, szkoła z powodzeniem osiąga. Uczestnicy mogli wpisać się do Księgi Pamiątkowej Szkoły.

Wart podkreślenia jest również fakt pozyskania przez szkołę sponsorów imprezy. Mianowicie Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie o/Czchów, Gminną Spółdzielnię "SCH" w Czchowie, Radę Miejską w Czchowie, Bank PKO BP o/Brzesko oraz Komitet Rodzicielski PSP w Tworkowej. Dzięki sponsorom i samym organizatorom Konkurs został zorganizowany na wysokim poziomie, wszyscy uczestnicy Konkursu otrzymali piękne nagrody książkowe, festiwal uświetnił występ młodzieży z Tworkowej oraz na specjalne zaproszenie przyjechał zespół taneczny "Malwinki" z Iwkowej.

Goście, nauczyciele (gdyż dla szkoły to był dzień świąteczny, wolny od nauki) oraz uczestnicy Konkursu zostali mile ugoszczeni obiadem i pysznym deserem.

Tym akcentem zakończono Święto Szkoły i IV Powiatowy Konkurs Pianistyczny w Tworkowej.

*Widziała i opisała J.D.*

### Złota Odznaka ZNP

W tym roku za działalność w Związku Nauczycielstwa Polskiego honorowano najwyższym odznaczeniem "Złotą Odznaką ZNP". Odznaczenie to przyznano: Marii Motyce, Teresie Sacha, Eugeniuszowi Grzance i Marianowi Gaworczykowi. Należy tutaj zaznaczyć, że praca w oddziale ZNP jest pracą społeczną. W tym roku Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzi 95 - lecie swojego istnienia. Związek został zarejestrowany w 1905r.



# RODZINA – FUNDAMENTEM ŻYCIA

Niejednokrotnie spotykamy się w publikacjach z postulatami działania na rzecz umocnienia rodziny. Postulaty te bywają najczęściej adresowane do państwa, do ustawodawcy i do rządu, ale także instytucji i stowarzyszeń.

Całkiem równolegle i pod tym samym adresem wysuwane są postulaty, a nawet projekty ustawodawcze, zmierzające do zupełnie przeciwnego celu – rozluźnienia spójności rodziny, ułatwienia rozwodów. Taka rozbieżność w dążeniach nie musi być koniecznie rozumiana jako rozbieżność światopoglądowa, raczej wynika ona z niejasności obrazu rodziny. Każdy z nas ma zakodowany w sobie obraz rodziny, z której się wywodzi, jako wzorzec często pozytywny.

Rodzina mocna, czyli posiadająca fundament, będąca fundamentem szczęścia, to taka rodzina, która zapewnia, kim jesteśmy, daje poczucie własnej tożsamości.

Rodzina mocna daje oparcie wszystkim członkom rodziny, nie daje się rozchwiać w różnych sytuacjach losowych, a także zawirowaniach uczuciowych, jakie stanowią rozczarowania, kryzysy uczuciowe, poczucie przeciążenia. Do określenia mocnej rodziny używamy zamiennie określeń takich jak: rodzina zdrowa, spójna, zwarta, a czasem stosujemy kryteria wartości – rodzina dobra.

Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją niezbędną do życia każdego społeczeństwa. Pośród tych wielu dróg, rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyne i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek.

Rodzina jest tą drogą, od której nie można się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeżeli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat, człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu.

Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową.

Wie on ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Nawet wybierając życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem, jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach, aż do najrozleglejszych. Czyż nie mówimy również “rodzinie ludzkiej”.

Warto uświadomić sobie, co cechuje rodzinę mocną, co stanowi jej siłę.

Najważniejsze, to silna wewnętrzna więź z dużym poczuciem wzajemnej przynależności, a to rodzi potrzebę bliskości i kontaktu psychicznego, lojalność wobec zagrożeń zewnętrznych, jest naturalnym źródłem wierności i zaufania, daje poczucie bezpieczeństwa, poczucie solidarności rodzinnej i gotowości podejmowania wyrzeczeń na rzecz innych członków rodziny. Jest wtedy miłość, przyjaźń, która gwarantuje wolność.

W takiej rodzinie ważny jest dialog, wzajemne zrozumienie, więź uczuciowa i wdzięczność. Stanowią one siłę łączącą, która kiedyś odwróci role: to dzieci podejmą opiekę, troskę o słabnących rodziców. Staną się dla nich oparciem i źródłem poczucia bezpieczeństwa, doznawania miłości.

Ważnym elementem dla rodziny mocnej jest sytuacja materialna. Łatwiej dowieść, że zarówno nędza jak i nadmierne bogactwo – nie służą więzi rodzinnej. Niezbędne jest jednak elementarne bezpieczeństwo socjalne, gdy rodzina doznaje zagrożenia w zakresie zaspokojenia potrzeb biologicznych.

Najkrócej mówiąc dotyczy to dachu nad głową, odzieży, wyżywienia. Niełatwo tu uzgodnić optymalny poziom właśnie zaspokojenia potrzeb. Tak zwane minimum socjalne bywa bardzo dyskusyjne. Stanowi je jednak najpewniej wolność od głodu, chłodu i upokorzenia z powodu niedostatku, także brak możliwości korzystania z dóbr kultury.

Rodzina mocna to rodzina zdolna do wypełniania swych zadań wychowawczych. Są to zadania ogromnie ważne. To właśnie w rodzinie ma zostać przekazany cały dorobek rozwoju ludzkości w tym, co dotyczy relacji międzyludzkich i wartościowania, czyli rozróżnienia dobra i zła, sensu i bezsensu, godziwości i niegodziwości, godności i zasługi. Najpewniej w rodzinie budzą się uczucia wyższe i najwyższe, jak: lojalność, życzliwość, wdzięczność, uznanie i szacunek. Tu także najprościej pojawia się zdrowe poczucie winy, skrucha i chęć naprawy, radość obdarzania i przyjmowania bez upokorzenia. Ten przekaz w rodzinie, budzenie się wyższych sprawności i uczuć dokonuje się zupełnie po prostu, w nurcie życia codziennego, bez “programów” i “metod”.

E.H.

## PODZIĘKOWANIE

*Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, ojca, dziadzia i pradziadzia Stanisława Babiarsza składa serdeczne podziękowania żona z rodziną*

*Ze strony Redakcji*

*składamy wyrazy głębokiego współczucia rodzinie zmarłego, a szczególnie żonie, która tak wiernie towarzyszyła Panu Stanisławowi w Jego cierpieniu. Przypomnijmy, że w czerwcu 2000r. ukazał się wywiad z Państwem Babiarszów z Czchowa Kolonii. Szkoda, że nie ma już wśród nas męża Pani Heleny. Na pewno zostanie w pamięci nie tylko najbliższej rodziny, redakcji, ale i czytelników.*

# Idź się utop!

Pytanie to wydać się może niektórym czytelnikom retoryczne, a może wręcz banalne. Kto umie pływać wykorzystuje to gdzie może, a kto nie umie żałuje, że nie zadbał o to gdy był ku temu stosowny czas. Wszyscy wiemy jaką wagę przykładają się do pływania u krajach europejskich. Problem ten został zresztą definitywnie rozwiązany, czego najlepszym dowodem jest to, że Karta Pływacka, przedmiot marzeń naszej młodzieży, została w Unii Europejskiej całkowicie zlikwidowana. Stwierdzono, że skoro i tak wiadomo, że każdy uczeń umie pływać, to po co potwierdzać ten fakt zaświadczeniem. To tak jakby potwierdzać umiejętność chodzenia czy biegania.

Czy można żyć nie potrafiąc pływać. Bez wątplenia tak, podobnie jak bez umiejętności czytania, pisanie czy gry na pianinie. Istotą procesu edukacyjnego jest jednak rozszerzanie horyzontów myślenia i działania młodych ludzi, dlatego wyposażanie ich w nowe trudne, umiejętności traktować należy jako uzupełnienie wykształcenia.

To jednak co dotychczas było dla mnie oczywiste i proste, od jakiegoś czasu stało się dla mnie niejednoznaczne i wątpliwe. Powodem są moje bezowocne, wieloletnie usiłowania uzyskania wsparcia programu nauczania pływania i stały, wzrastający opór ze strony władz gminy. Ciekawi mnie szczególnie fakt, że nawet wśród funduszy przyznanych UKS Zeli na na rok 2000 skreślono punkt dotyczący właśnie nauki pływania. Nie zamierzam dyskutować z budżetem jako całością. Wiemy, że trudności finansowe są i będą. Chciałbym jedynie skupić się na dziedzinie działalności człowieka, na której, jak mi się dotychczas wydawało, nieco się rozumiem. Chodzi oczywiście o kulturę fizyczną.

Wypada chyba zastanowić się, czy rozsądne jest, a nawet moralne jest wydawanie dużych sum pieniędzy dla jedenastu mocno zaawansowanych wiekowo mężczyzn, chcących sobie pokopać piłkę i to na najniższym z możliwych poziomów.

Jeżeli na taki cel wydaje się środki kosztem zabezpieczenia najmłodszym pokoleniom pełnego i wszechstronnego wykształcenia, to budzi to po prostu oburzenie.

A może ktoś nie wie, czy pływanie wplecione w system edukacji szkolnej to zwykłe fanaberie i luksusy. Jeżeli czegoś nie wiem mam zwyczaj pytać fachowca. Przecież jeżeli zepsuje mi się telewizor to nie grzebię w nim sam, ale proszę o pomoc kogoś, kto ma w tej specjalności wykształcenie nie obawiając się przy tym utraty autorytetu. Przykro mi, że takiego zwyczaju nie mamy w dziedzinie kultury fizycznej, bo tu również są obszary działań, gdzie można popełnić poważne błędy.

Ponieważ nie znajduję żadnego logicznego wytłumaczenia awersji jaką nasze władze darzą pływaniem zaczynam podejrzewać, że ktoś z radnych cierpi na dotkliwy przypadek hydrofobii. Panowie i Panie ! Dzieci wody się nie boją, a dzięki stałemu z nią kontaktowi nabierają szacunku i respektu, który wzrasta wraz z nabywaniem przez nich umiejętności i pewności siebie.

Pozostaje jeszcze jedno podejrzenie, o którym jest mi szczególnie przykro wspominać. Mam poważne obawy, że w grę wchodzi normalna, zwykła, pospolita ludzka zazdrość. Oto Jurków znowu ma coś czego inni nie mają. Nie będziemy ich wspierać bo mają zbyt dobrze. W obronie fałszywie rozumianej sprawiedliwości postanowiono wszystkich zrównać, szkoda tylko, że równanie to zniechęca do działania tych najaktywniejszych.

Zawsze wydawało mi się, że Jurków leży na terenie Gminy Czchów. Okazuje się, że tylko terytorialnie, ponieważ dla władz samorządowych, wydać pieniądze na pływaniem dzieci z Jurkowa to prawie jak wydawanie na obcych. Panowie ! Zazdrość może być bardzo pozytywnym uczuciem, jeżeli tylko prowadzi do własnego rozwoju. Nie przeszkadzajcie nam, ale róbcie to samo. Skoro da się nauczyć pływać dzieci w Jurkowie, to dlaczego nie w mieście Czchow i całej gminie. Oby tytuł tego artykułu nie pozostał jedyną odpowiedzią na problem w nim zamieszczone.

Piotr Kuczek

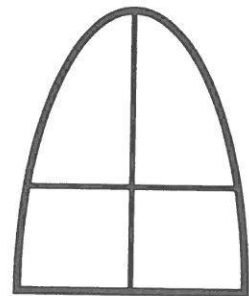


32-800 Tymowa 367  
tel.(014) 68 60 520  
tel./fax (014) 68 60 440

Biurowa Handlowa:  
33-100 Tarnów  
ul. Tuchowska 80  
tel. (014) 626 88 26

**Producent stolarki  
PCV i ALUMINIUM**

**PARAPETY,  
OKNA, DRZWI,  
INNE AKCESORIA  
OKIENNE**



**Wysoka jakość, dobra cena !**

## MAŁOPOLSKA IZBA ROLNICZA *pracuje!*

Izby Rolnicze są samorządem rolniczym powołanym w oparciu o ustawę z dnia 14 grudnia 1995 roku. Swoim zasięgiem obejmują terytorium całego kraju. Zgodnie z nowym podziałem administracyjnym obecnie działa szesnaście Izb Wojewódzkich, powołanych na początku 1999 roku.

Małopolska Izba Rolnicza powstała z połączenia Krakowskiej, Tarnowskiej i Nowosądeckiej Izby Rolniczej oraz części Bielskiej, Kieleckiej, Katowickiej oraz Podkarpackiej Izby Rolniczej. Organami Izby są: Walne Zgromadzenie Delegatów, Komisja Rewizyjna oraz Zarząd Izby. Delegaci Walnego Zgromadzenia działają w 11 Komisjach Problemowych, utworzonych w drodze uchwały przez Walne Zgromadzenie.

Natomiast organem koordynującym działalność Izb Rolniczych jest Krajowa Rada Izb Rolniczych. Jej członkami są Prezesi Zarządów Izb Wojewódzkich oraz jeden delegat wybrany przez Walne Zgromadzenie każdej Izby Rolniczej. Do zadań Krajowej Rady Izb Rolniczych należy reprezentacja Izb Rolniczych w kontaktach z administracją rządową na szczeblu ministerialnym.

Do głównych zadań statutowych, które realizuje Małopolska Izba Rolnicza należy:

- prowadzenie działań na rzecz tworzenia rynku rolnego oraz poprawy warunków zbytu produktów rolnych,
- doradztwo w zakresie działalności rolniczej, wiejskiego gospodarstwa domowego oraz uzyskiwania przez rolników dodatkowych dochodów,
- inicjowanie działań mających na celu powoływanie i wspieranie zrzeszeń i stowarzyszeń producentów rolnych,
- występowanie do organów administracji rządowej i samorządowej z inicjatywą w zakresie regulacji prawnych oraz opiniowanie projektów przepisów,
- działanie na rzecz podnoszenia jakości środków i urządzeń stosowanych w działalności rolniczej oraz na rzecz poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa w rolnictwie,
- gromadzenie, przetwarzanie i przekazywanie informacji gospodarczych na potrzeby producentów rolnych i organizacji rolniczych.

Małopolska Izba Rolnicza jest organizatorem szkoleń m.in. z zakresu dostosowania polskiego rolnictwa do integracji z gospodarką Unii Europejskiej, standaryzacji produktów rolnych pod kątem wymogów Unii Europejskiej, możliwości działania grup producenckich w świetle ustawy o grupach producenckich i ich związkach, wykorzystania funduszy strukturalnych i przedakcesyjnych Unii Europejskiej, organizacji marketingu grupowego i przedsiębiorczości na wsi, działalności agroturystycznej, bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, a ostatnio dotyczących podatku VAT w rolnictwie. Należy przy tym podkreślić, iż spotkania zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony rolników, a niejednokrotnie organizowane były przy samorządach gminnych. W związku z zainteresowaniem wśród rolników, szkolenia będą kontynuowane. Również od początku roku prowadzone są kursy komputerowe przeznaczone dla mieszkańców wsi, rolników, delegatów Walnego Zgromadzenia. W ich trakcie uczestnicy poznają podstawową obsługę komputera. Z naszych obserwacji wynika, iż cieszą się one dużym zainteresowaniem. W najbliższym czasie planujemy przeprowadzenie następnych szkoleń.

W naszych programach szkoleń uwzględniane są pytania i odpowiedzi na szerokie spektrum problemów nurtujących polską wieś w obliczu przygotowywania się do wyzwań europejskiej gospodarki, organizacji produkcji, przekształceń struktury wykształcenia i zatrudnienia.

Reasumując, chcielibyśmy, aby efektami szkoleń były: wzrost konkurencyjności polskich produktów rolno-spożywczych na rynku europejskim poprzez poprawę jakości, obniżanie kosztów produkcji, prowadzenie skutecznego marketingu, jak również zmiana struktury zatrudnienia oraz wzrost liczby przedsiębiorstw okołorolniczych i pozarolniczych na terenach wiejskich.

Nasza Izba podejmuje starania mające na celu pozyskanie dodatkowych środków pozabudżetowych przeznaczonych na działalność szkoleniowo-informacyjną, m.in. ubiegamy się o granty na szkolenia z instytucji rządowych i pozarządowych.

Ponadto jesteśmy organizatorami szkoleń na agentów ubezpieczeniowych Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Kursy te są organizowane po to, aby rolnicy mieli alternatywę wyboru sposobu ubezpieczenia swojego mienia czy środków transportu. W Małopolsce utworzony został Związek Wzajemności Członkowskiej "Galicja", a jego pełną obsługę administracyjną prowadzi Małopolska Izba Rolnicza.

Zawiązana w ramach organizacyjnych Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych grupa ubezpieczających, czyli Związek Wzajemności Członkowskiej staje się w pewnym stopniu własnym ubezpieczycielem. Celem Związku Wzajemności Członkowskiej jest nie tylko ubezpieczenie majątku, ale wszelkiego rodzaju ryzyka związanego z działalnością określanej grupy ubezpieczających.

Osiągnięta przez Związek Wzajemności Członkowskiej nadwyżka jest zwracana w postaci obniżki składki za przyszłe okresy ubezpieczenia lub przekazywana na określone cele przez ZWC i T.U.W. Rok obrachunkowy 99/2000 zamknął się dodatnim wynikiem finansowym. Uzyskana nadwyżka wynosi 80 tys. złotych i zostanie przekazana na obniżkę składek członków związku w roku następnym. Dodatkowo 20 tys. złotych przeznaczono na fundusz prewencyjny. Z naszych obliczeń wynika, że w stosunku do składek stosowanych przez innych ubezpieczycieli rolnicy zrzeszeni w związku wzajemności uzyskali oszczędności w wysokości 200 tys. złotych.

Również przy Małopolskiej Izbie Rolniczej działa Stowarzyszenie Agroturystyki, zrzeszenie ponad 200 gospodarstw prowadzących tę działalność. Wszyscy członkowie Stowarzyszenia mogą liczyć na nasze doradztwo. Ponadto prowadzimy doradztwo indywidualne i grupowe dla rolników, którzy planują rozpoczęcie działalności agroturystycznej. W ramach działań promocyjnych co roku publikujemy folder, który zawiera opis gospodarstw agroturystycznych z terenu Małopolski.

W oddziałach Izby rolnicy mogą uzyskać bezpłatne porady prawne, dotyczące rozwiązania problemów, z jakimi stykają się podczas prowadzenia gospodarstw. Ponadto udzielamy daleko idącej pomocy przy tworzeniu nowych form organizacji produkcji oraz zbytu produktów rolnych, np. przy organizacji stowarzyszeń producentów rolnych w Małopolsce, przy opracowywaniu strategii stowarzyszenia, statutu.



Rolą samorządu rolniczego jest zapobieganie wielu problemom, które mogą dotknąć rolników. Ze strony Izby uczestniczymy w spotkaniach dotyczących bezpośrednio spraw związanych z rolnictwem. Należy tu wspomnieć o pracach związanych z przygotowaniem do interwencyjnego skupu zbóż, prowadzonego przez Agencję Rynku Rolnego w Katowicach. Ponadto Małopolska Izba Rolnicza na bieżąco zajmuje stanowisko wobec aktualnej sytuacji w rolnictwie, wielokrotnie interweniując, czy to w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, Sejmiku Województwa Małopolskiego czy w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedstawiciele Małopolskiej Izby Rolniczej uczestniczą w pracach Komitetu Sterującego, powołanego przez Marszałka Województwa Małopolskiego. Celem Komitetu jest podział środków z Banku Światowego uzyskanych przez Polskę na rozwój obszarów wiejskich.

Małopolska Izba Rolnicza jest współtwórcą projektu ustawy "górskiej", czyli ustawy o zrównoważonym rozwoju obszarów górskich i górzystych. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to jedyny projekt, który powstał w ostatnim czasie.

Mam nadzieję, że Państwo zetknęli się z wydawanym przez nas czasopiśmie pt. "Informator Małopolskiej Izby Rolniczej", który otrzymują wszystkie Urzędy Gmin w Małopol-

sce, a w którym przedstawiamy naszą działalność. Jesteśmy obecni na imprezach i targach rolniczych. Zgodnie ze statutowym zapisem, mówiącym o wspieraniu kultury i tradycji wsi, jesteśmy współorganizatorem wielu imprez.

Niejednokrotnie pod adresem Małopolskiej Izby Rolniczej padają pytania o konkretne propozycje, które samorząd może zaoferować. I tu pojawia się problem. W obowiązującej ustawie o Izbach Rolniczych brakuje jednego, ale bardzo ważnego paragrafu określającego przełożenie samorządu na sprawy dotyczące rolnictwa, czyli opiniowanie propozycji stawek podatku rolnego, ustaw rolniczych i okołorolniczych. Od momentu powołania Izb Rolniczych jej przedstawiciele postulują o zwiększenie kompetencji. W sejmowych komisjach utknął projekt nowelizacji ustawy o Izbach Rolniczych. Zgodnie z obowiązującą ustawą, środki na działalność w 2001 roku będą pochodzić z 2%-ego odpisu z podatku rolnego.

Mam jednak nadzieję, że w miarę wzmocnienia naszych struktur, szerszej polityki informacyjnej i wzrostu naszych kompetencji, działalność nasza będzie coraz bardziej skuteczna i odczuwalna przez Państwo i wszystkich rolników.

*Marek Chudoba*

*Opracowano na podst. sprawozdań Zarządu MIR*

## **KLUB EKOLOGICZNY W ZŁOTEJ**

Od marca 1991r. czyli już 9 lat we wsi Złota gmina Czehów działa Klub Ekologiczny. Klub ten powstał po przeprowadzonym od listopada 1990r. do marca 1991r. kursie ekologicznym. Uczestnicy kursu zapoznali się z zasadami rolnictwa i ogrodnictwa ekologicznego. Zajęcia na kursie prowadzili specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Tarnowie z/s w Zgłobicach. Po zrealizowaniu całości programu i przeprowadzeniu egzaminu końcowego, uczestnicy (programu) kursu wyrazili chęć systematycznych spotkań.

Należy podkreślić, że zdecydowana większość słuchaczy postanowiła utworzyć Klub. Aktualnie liczy on 25 uczestników. Działalność klubu polega na comiesięcznych spotkaniach w okresie jesienno-zimowym. Celem tych spotkań jest ciągłe pogłębianie wiedzy z zakresu ekologii, jak również wymiana wspólnych doświadczeń z różnych dziedzin życia. Najczęściej to uczestnicy sami proponują kolejne tematy, które ich zdaniem powinny być omówione i przedyskutowane. Z perspektywy kilkuletniej działalności Klubu można powiedzieć, że ciągle wzrasta zainteresowanie takimi zagadnieniami jak ekologiczna produkcja żywności, przyspieszona uprawa warzyw pod osłonami, oraz temat bardzo ważny tj. ochrona środowiska naturalnego. Spotkania członków Klubu odbywają się w budynku OSP w Złotej. W trakcie tych spotkań realizowane są zarówno tematy teoretyczne, jak również różnego rodzaju pokazy praktyczne. Zajęcia prowadzone są przez specjalistów MODR- Zgłobice, ale również zapraszane są osoby z zewnątrz. Częstym gościem spotkań jest p. mgr Anna Flakowicz – pracownik Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Krakowie.

Wiosną tego roku zostały pobrane i przebadane próbki ziemi na zawartość makro-składników, oraz próbki wody celem oceny jej pod względem przydatności do spożycia. Niezależnie od comiesięcznych spotkań członkowie Klubu uczestniczą w wyjazdach szkoleniowych.

W dniu 04.05.2000 zorganizowany został wyjazd do Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego w Brzeznaj. Zostaliśmy

tam bardzo mile i serdecznie przyjęci. Przy pięknej majowej słonecznej pogodzie zostaliśmy oprowadzeni po "jeszcze" kwitnących sadach jabłoniowych i gruszkowych oraz plantacjach truskawek, malin oraz innych krzewów jagodowych. Wysłuchaliśmy również interesujących informacji na temat: agrotechnika - uprawy drzew owocowych, krzewów jagodowych i ozdobnych. Była również możliwość zaopatrzenia się w materiał szkółkarski. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do gospodarstwa ogrodniczego w Rożnowie, gdzie uczestnicy wyjazdu zakupili mnóstwo pięknych kwiatów, aby upiększyć swoje domy i obejścia. W okresie wiosny, członkowie Klubu wspólnie zaopatrują się w nasiona warzyw, agrowłókninę biohumus, korzystają również z kalendarzy biodynamicznych.

Należy nadmienić że działalność Klubu nie ogranicza się tylko do przedstawionych spraw i problemów. Prowadzone są również dyskusje przez "klubowiczów" jak zorganizować pomoc dla osób najbardziej potrzebujących w ich środowisku. Mają świadomość że potrzeby pomocy są różnorakie, od pomocy w pracach w gospodarstwie do konkretnej pomocy materialnej. Stąd też wiedzą, że czeka ich wiele trudu i wysiłku aby sprostać tym najbardziej pilnym potrzebom ludzi starszych, chorych i zagubionych w dzisiejszej rzeczywistości. Można zauważyć, że wszystkich uczestników Klubu łączą serdeczne więzi przyjaźni, dzięki którym łatwiej im jest rozwiązywać wspólne i indywidualne problemy.

Myszę że w przyszłości mogą podjąć się wspólnych działań gospodarczych, które korzystnie wpłyną na ich sytuację materialną.

Praca z takim zespołem ludzi daje wiele zadowolenia i satysfakcji zarówno uczestnikom Klubu jak również specjalistom MODR-u.

*Specjalistki MODR  
Kornaś Wanda  
Filip Grażyna*

# I TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI – HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ - W JURKOWIE

W dniu 11.11.2000. odbył się I-szy Turniej Niepodległości w halowej piłce nożnej Szkół Podstawowych. Udział brali uczniowie urodzeni w roku 1989 i młodszy. Reprezentowali oni Kluby i Szkoły z Gminy Czchów.

Mianowicie UKS Zelina Jurków,  
UKS Iskra Domosławia Domosławice  
PSP Tworkowa  
PSP Tymowa

Pierwsze miejsce zajęła drużyna UKS Zelina Jurków, która wygrała wszystkie trzy mecze.

Podczas gry wyróżnili się zdecydowanie najlepsi strzelcy turnieju Antosz Wojciech i Kuraś Bartłomiej.

Bramkarz nie przepuścił ani jednego strzału. Drugie miejsce zajęła drużyna UKS Iskra Domosławia Domosławice grająca z meczu na mecz coraz lepiej. W ostatnim spotkaniu z faworyzowanym UKS Zelina Jurków, do ostatniej minuty utrzymywał się remis 3:3. Niestety na 20 sekund przed końcem najlepszy strzelec turnieju Antosz Wojciech przeważał szalę zwycięstwa na korzyść Zeliny. Faktem jest, że zawodnicy tej drużyny rywalizowali już bardziej o tytuł króla strzelców niż o zwycięstwo.

Tylko trzecie miejsce zajęła drużyna Tworkowej, posiadająca w swoim składzie jednego z najlepszych zawodników turnieju Jarosława Górkę.

Czwarte miejsce zajęła drużyna PSP Tymowa, pomimo wielkiej ambicji i zaangażowania – szczególnie opiekuna, pana Krzysztofa Skwarło, nie żałującego strun głosowych.

Na koniec podaję nazwiska najlepszych strzelców TURNIEJU:

Antosz Wojciech (Jurków)  
Kuraś Bartłomiej (Jurków)  
Filipski Wojciech (Domosławice)  
Górka Jarosław (Tworkowa)  
Janawa Jan (Jurków)  
Błoniarz Tomasz (Jurków)  
Bukowiec Andrzej (Tworkowa)  
Wójcik Marcin (Domosławice)  
Musiał Jakub (Jurków)

Tabela wyników Turnieju przedstawia się następująco:

1. Jurków	6 pkt.	17 – 3
2. Domosławice	3 pkt.	6 – 6
3. Tworkowa	3 pkt.	6 – 9
4. Tymowa		0 – 11.

*Piotr Kuczek*

**Korzystając z okazji, chciałabym zapytać, co ze Świętą Wojną Koszykarską – Czchów-Jurków ?**

Po serii nieporozumień, jakie zaistniały w roku ubiegłym i czego skutkiem było odwołanie przeze mnie tej edycji rozgrywek, powróciło zainteresowanie meczem w tym roku. Być może należało w ten sposób zareagować w ubiegłym roku, aby obecnie powrócić do rozgrywek, ale już w zupełnie nowym, lepszym kształcie. Jesteśmy na etapie pierwszych usta-



leń, dotyczących wszystkich punktów organizacji, poczynając od kierownictwa drużyn, terminu spotkań, a na zasadach przetrzymywania przechodniego trofeum kończąc.

**Co było powodem nieporozumień i tak kategorycznych posunięć?**

Nie wdając się w szczegóły odpowiem, że z mojego punktu widzenia przyczyną wszelkich konfliktów jest brak odpowiedzialnej osoby (kierownika zespołu) reprezentującego zespół na zewnątrz. Chodzi mi tutaj o Czchów. Prowadzenie rozmów z całą drużyną i wszystkimi zawodnikami indywidualnie nie ma sensu i jest po prostu niemożliwe.

**A co jeśli sytuacja się powtórzy?**

Wyłonienie kierownika drużyny Czchowa jest pierwszym i najważniejszym punktem realizacji wspólnych zamierzeń, jest to również podstawa przyszłego porozumienia. Myślę, że wszystkim, nie tylko zawodnikom zależy na kontynuacji tak ciekawego widowiska, poruszającego środowiska obu miejscowości na długo jeszcze po zakończeniu meczów.

**Jak co roku, pozyskujecie na organizację Świętej Wojny sponsorów z terenu obu miejscowości. Co planujecie w tym roku?**

Nie boję się o sponsorów z terenu Jurkowa, ale chciałabym również zainteresować firmy czchowskie tą fascynującą rywalizacją. Tu będzie miał pole do popisu przyszły kierownik zespołu Czchowa.

**Życzę więc powodzenia w organizacji Świętej Wojny i dużo dobrej woli ze strony obu drużyn.**

*Rozmawiała J.D.*



## TAXI

**Czesław Kender**  
**CZCHÓW 26,**  
**TEL.014 68 43 224**  
**kom. 0 605 11 93 79**

# "HUBERTOWINY"

**ROZMOWA Z PANEM MARKIEM CHUDOBA,  
OD LIPCA PREZESEM KOŁA ŁOWIECKIEGO  
"SZARAK" DZIAŁAJĄCEGO  
NA TERENIE GMINY CZCHÓW.**

**Proszę powiedzieć jak to jest z tymi słynnymi myśliwskimi "Hubertowinami" ?**

Jednym ze zwyczajów myśliwskich są tzw. Hubertowiny. To święto patrona myśliwych, a jest nim, o czym nie wszyscy może wiedzą, św. Hubert z Dukli. Sposób obchodzenia tego ważnego dnia dla każdego myśliwego wynika z wieloletnich, kultywowanych w środowisku łowieckim tradycji. Ten dzień każdy myśliwy rozpoczyna od mszy św. aby św. Hubert miał go w swojej opiece i aby "bór mu darzył". W kniei natomiast spotkanie ma uroczysty i odświętny charakter. Rozpoczyna się odegraniem na rogach myśliwskich Pieśni na cześć Św. Huberta. W tym dniu także minutą ciszy oddaje się hołd kolegom, którzy odeszli w Krainę Wiecznych Łowów. Samo polowanie w tym dniu ma tylko kilka krótkich pędzeń i ma charakter bardziej symboliczny. W tym dniu bowiem nie tyle ważny jest pokot, co wspólne spotkanie w kniei, biesiada przy ognisku i potrawach, o ile to możliwe – z dziczyzny. Tu właśnie koledzy myśliwi opowiadają przeżyte niesamowite opowieści, anegdoty, jest okazja do zacieśnienia więzi koleżeńskich i snucia planów na zbliżający się sezon łowiecki.

**Tak z ciekawości, czy te potrawy serwowane w tym dniu przyrządza ktoś na zamówienie, czy też sami próbujecie swoich sił?**

Najczęściej to żony myśliwych przygotowują potrawy z dziczyzny, ale zdarza się też, że i myśliwi próbują swoich sił i to, muszę powiedzieć, z dobrym skutkiem.

**Czy mógłby Pan coś więcej powiedzieć o łowiectwie?**

Myszę, że przy okazji tej rozmowy warto dodać, iż myślistwo to nie tylko polowania, jak niektórzy sądzą, to przede wszystkim praca hodowlana i wiele czynności gospodarczych, pozwalających utrzymać prawidłową strukturę zdrowej populacji zwierzyny w stanie wolnym. Powiem tylko, że w sezonie, w ramach dokarmiania wykładamy ok. 3-ech ton ziarna kukurydzy i pszenicy, urządziliśmy także wiele pól żerowych, aby zwierzyna leśna nie



wychodziła na pola orne rolników. Trzeba właśnie tutaj przypomnieć, że to my z własnych składek płacimy rolnikom odszkodowania za zniszczone plody rolne.

Obecnie natomiast, w związku z dużą ilością lisów szczególnie uwagę poświęcamy na ograniczenie ich stanu w obwodzie, gdyż wyrządzają duże szkody zarówno w gospodarstwach domowych, jak i łowisku.

Tak więc można śmiało powiedzieć, że myślistwo to profesja, która nie tylko daje przyjemność, ale też satysfakcję z pracy na rzecz środowiska i natury.

Muszę też dodać, że polska gospodarka łowiecka jest uważana i uznana za najlepszą w świecie, czego dowodem jest bardzo wysoka ocena Instytucji Międzynarodowych zajmujących się środowiskiem naturalnym.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Joanna Dębiec.**

## BSR KOMUNIKAT

*BSR Kraków o/Czchów informuje, że uruchomiony został*

### **KREDYT JESIENNY**

- **okres spłaty 1 rok**
- **wysokość odsetek 21% /zmienne/**
- **spłaty miesięczne lub kwartalne**

*Kredyt będzie udzielany w okresie od 2.11.2000 do dnia 20.12.2000r.*

# 100 – letnia Jubilatka



9 listopada 1900 r. urodziła się Pani Maria Sroka mieszkanka Jurkowa. Pracując na roli i wychowując siedmioro z dziesięciorga swoich dzieci w wolnych chwilach haftowała przepiękne obrusy, których do dzisiaj używa prawie cała rodzina. Szanowna Jubilatka doczekała się

11 wnuków 25 prawnuków oraz 6 praprawnuków. Pomimo sędziwego wieku Pani Maria cieszy się dobrym zdrowiem i nadal aktywnie uczestniczy w życiu swojej rodziny a także społeczności Jurkowa przez cotygodniowe uczestnictwo we mszy św. niedzielnej.



Wszyscy życzymy naszej Jubilatce dobrego zdrowia na dalsze długie lata, wszelkiej pomyślności oraz nieustającej pogody ducha.

Z wyrazami szacunku  
Redakcja Czasu Czchowa



WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Kraków, dnia 9 listopada 2000 r.

Wielce Szanowna Pani

Maria  
Sroka

W dniu Pani urodzin proszę przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia na długie lata. To zaszczyt dla nas wszystkich, że osoba tak szlachetna, ciesząca się zasłużonym szacunkiem i posiadająca tak dużą wiedzę i doświadczenie jest wśród nas, wspierając doświadczeniem i radą.

Proszę przyjąć moje życzenia nieustającej pogody ducha, życzliwości ze strony najbliższych osób oraz spełnienia osobistych pragnień.

Z wyrazami głębokiego poszanowania

Ryszard Mastowski

Warszawa, 2000-11-09

PREZES RADY MINISTRÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
JERZY BUZEK

Pani  
Maria SROKA

Szanowna Pani,

Z ogromnym wzruszeniem zwracam się do Pani w tym szczególnym dniu 100-lecia Pani urodzin.

Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie to skarbnica doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków i głęboko wierzę, że wielu ludzi szczerze z niej czerpie. Zawsze powtarzam bowiem, że jest to moja, twoja, nasza starość, wspólne, drocenne dziedzictwo.

Papież Jan Paweł II w swoim liście do ludzi w jesieni życia, mówił: „Mimo ograniczeń mego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć...”. Niech mi zatem będzie wolno tą drogą podziękować Pani w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata.

Z wyrazami szacunku

## Z kroniki ZHP



· 01-09-2000 r. zuchy i harcerze oraz uczniowie PSP w Czchowie, aby uczcić rocznicę wybuchu I wojny światowej, złożyli kwiaty i zapalili znicze w Miejscach Pamięci Narodowej.

· 19-09-2000 r. harcerski i zuchowy start 2000/2001 rozpoczęto „Świętem Pieczonego Ziemniaka”. Celem spotkania było określenie działań na bieżący rok szkolny. W uroczystości wzięło udział 83 zuchów, harcerzy i uczniów niezorganizowanych. Przy ognisku można było się ogrzać, upiec kiełbasę i ziemniaki, na zielonej murawie rozegrać mecz piłki nożnej. Grupa chętnych zwiedziła wystawę „Zamek w Czchowie” oraz „podchodami” udała się na basztę.

· 17-10-2000 r. Już po raz piętnasty drużyna harcerska im. I. Krasickiego działająca przy PSP w Czchowie zorganizowała na grodzisku czchowskim „Święto Latawca”. W tej imprezie wzięło udział 64 uczniów. Do konkursu zgłoszono 27 latawców. Pogoda sprzyjała a wiatr dmuchał pomyślnie, toteż na sukcesy nie trzeba było czekać. Latawce wznosiły się ponad drzewa. Komisja składająca się z instruktorów i harcerzy dokonała oceny według ustalonego regulaminu. A oto wyniki „Święta Latawca”.



W kategorii za najładniej wykonany latawiec:

I miejsce

Asia i Łukasz Serafin kl. I i IIa

Anna Banaś kl. IIa

Łukasz Szostak kl. I

II miejsce

Daniel Pawlik kl. IV

Jan Banaś kl. I

III miejsce

Katarzyna Janicka kl. III

Joanna Motyka kl. IIa

Grzegorz Horzymek kl. IIb

W kategorii za najwyższe wzbicie latawca (wykonanego samodzielnie):

I miejsce

Asia i Łukasz Serafin kl. I i IIa

II miejsce

Łukasz Szostak kl. I

III miejsce

Anna Banaś kl. IIa

Anna Janicka kl. IIa

Joanna Motyka kl. IIa



W kategorii za najwyższe wzbicie latawca (kupionego)

I miejsce

Bartłomiej Gubernat kl. Va

II miejsce

Stanisław Martyka kl. III

III miejsce

Krzysztof Sumek kl. IIa

Michał Skorupski kl. IIb

Dawid Michalczyk kl. III

Wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Spółdzielnię Uczniowską działającą przy naszej szkole pod kierunkiem P. Elżbiety Orłowicz.

· 19-10-2000 r. „Święto Plonów Jesieni”. Gromada zuchowa „Leśne Ludki” zorganizowała w szkole wystawę zuchowej majsterki. Były to piękne pacynki owocowo-warzywne wykonane przez uczniów klasy II a i II b oraz różańce z materiałów przyrodniczych wykonane przez uczniów klasy III.



01-11-2000 r. zorganizowano w naszej szkole "Akcję Znicz". W ramach tej akcji oczyszczono Miejsca Pamięci Narodowej oraz zapomniane mogiły. Cała młodzież szkolna włączyła się do uporządkowania i przystrojenia grobów żołnierskich. Złożono 52 wiązanki oraz zapalono znicze. Dwudziestu harcerzy zaciągnęło honorowe warty. Dziękuję za służbę instruktorom: dh Zofii Sroce, dh Ryszardowi Sikorze oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej akcji.

Przed nami kolejne zadania: wróżby andrzejkowe, Betlejemskie Światło Pokoju i inne.

Z harcerskim pozdrowieniem. Czuwaj!

Drużynowa hm. Maria Motyka

## K A L E J D O S K O P

Jesień rozpoczęła się pogodnie i sucho. Październik był pogodny ale już dużo chłodniejszy, chociaż zdarzyły się jeszcze letnie dni. Natomiast 1 listopad nieoczekiwanie był deszczowy i ponury. Wyludniły się więc nieco cmentarze, ale za to wieczorną porą tętniły życiem. Nie było przy tym dawno tak ciepłego października, dzięki czemu ogrodnicy prześcigali sprzedając wyjątkowo piękne chryzantemy. Cmentarze tonęły w kwiatach.



W dniu Święta Zmarłych na cmentarzu w Wojniczu kwestowano na renowację zabytkowych nagrobków. Zebrano 5000 złotych. Wzorowano się na pobliskim Tarnowie, warszawskich Powązkach i krakowskich Rakowicach.

Ostatnio ukazały się wydawnictwa, w których zaistniał także Czchów. Są to "Powiat Brzeski" oraz mapa Powiatu Brzeskiego. "Powiat Brzeski" - ładnie wydana książka formatu A4 zawiera dość dużo informacji nt. Czchowa, można więc przymknąć oko na błękitne tło herbu Czchowa i znikomą ilość dostępnych egzemplarzy. Nadal czekamy na mapę turystyczną. Na pewno w sezonie 2001 będziemy dysponować nowymi materiałami promocyjnymi.

Ponieważ w tym roku 30 września wypada we czwartek, zapewne już od soboty 25 listopada będziemy rezerwować bilety i łoża na Andrzejkowe szaleństwa.

Warto też przypomnieć, że w związku z Małopolskimi Dniami Dziedzictwa Kulturowego 2000 została wykonana pieczęć Miasta Czchowa, (tak jak mogła wyglądać dawniej) która znajduje się w Ośrodku Promocji Gminy Czchów. Wiele z osób odwiedzających Czchów, wystawę archeologiczną, kościół gotycki czy wzgórze zamkowe, otrzymało widokówkę z Czchowem z podbitą na odwrocie pieczęcią. Projekt pieczęci został opracowany przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie (pana Klaudiusza Stachaczyńskiego) i każdy przybywający turysta może poprosić o podbitcie pieczęci jako pamiątki z Czchowa. Mamy również chorągiew czchowską, która załopotała nad wzgórzem zamkowym już 24 sierpnia. Jest na specjalne okazje przechowywana w sali narad OPG.

Zakończyliśmy na łamach "Czasu Czchowa" druk wspomnień Stanisława Niecia z Czchowa. Ich druk wywoływał żywe komentarze, szczególnie starszych mieszkańców Czchowa. Każdy tekst był nagrywany z bezpośrednich opowieści samego autora i następnie autoryzowany, więc wszystkie fakty i wydarzenia były osobistymi refleksjami pana Niecia i tylko Jego. Każdy nie zgadzający się z Jego wersją wydarzeń może przedstawić swój punkt widzenia, jak to np. robi pan Kluszycki.

W tym roku Ośrodek Promocji Gminy wykonał tablice informacyjne, 10 mniejszych tabliczek – dojsście do baszty oraz informacje i ostrzeżenia na samej baszcie. Niestety. Mamy niemiłe wieści. Niszczymy wszystko, co popadnie. Jaki w tym sens, nie wie zapewne nikt, obawiam się, że nie znają powodu sami sprawcy. Z tablicy historycznej na wzgórzu nie można odczytać już prawie nic, za to podpisy sławnych "osobliwości" ze środowiska szkolnego, ależ i owszem. Ta tablica jest wykonana już drugi raz, pierwszej życiorys był jeszcze krótszy. Z 10-ciu tabliczek kierujących turystów na basztę, zostały tylko 4. Te, których nie dało się zerwać i w ogóle wziąć, wygięto. Ile razy można robić to samo. Naklejać mozolnie pojedyncze literki, zamawiać tablice, bo rozbite, pokrzywione, pozdzierane. Czy ktoś nim z nudów rozwali coś, czy zniszczy, mógłby się choć na



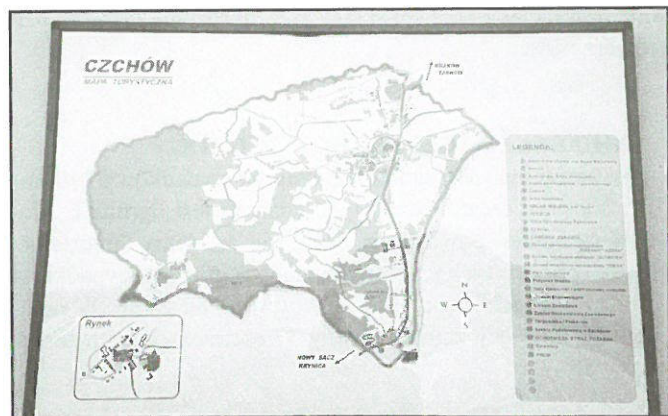
chwile zastanowić, co robi? Popatrzymy oczami przyjeżdżającego do nas turysty. Przystanki w opłakanym stanie, przeważnie już na drugi dzień po powieszeniu nowego rozkładu jazdy, nie można go odczytać. Dalej, tablice informujące o naszych bogactwach historii i kultury prezentują rzeczywiście, ale coś zupełnie odwrotnego - brak kultury osobistej naszego środowiska. Jak spacerować się w kierunku baszty od ulicy Węgierskiej - można się jedynie domyślać, dobrze że z drugiej strony widać basztę już od samego dołu. Mamy tyle wartych obejrzenia miejsc w Czchowie, ale coraz bardziej zwiększają się wymagania tych, którzy korzystają z naszej oferty. Musimy pokazać się z jak najlepszej strony, chcący promować nasze miasto. Warto o tym pamiętać.

- Ruiny zamku melsztyńskiego ulegają dalszej dewastacji. Ktoś wynosi cegły i kamienie. Odnowa czchowskiego zamku odbywa się jednak z własnych zasobów.

- Mieszkańcy Czchowa Zapory (obecnie Kolonii) skarżą się na brak oświetlenia, szczególnie w okolicach zapory wodnej. Strach przejść tamtędy, a jest to przecież „pod nos” Elektrowni Wodnej. Nieoświetlone parkingi nie sprawiają nawet wrażenia bezpiecznych. Owszem, w niektórych miejscach świecą latarnie, szczególnie na widoku, ale włącza się je o wiele za późno – choćby dla wracających z pracy (już od godz. 16.00 jest ciemno) i są gaszone o 4-tej rano, o wiele za wcześnie, by mogli skorzystać wychodzący do pracy.

- Pojawiły się w Czchowie nowe tabliczki z nazwami ulic. Są estetyczne i zawierają dodatkowo rysunek herbu miasta. Niedopatrzniem jest jednak nazwanie Rynku ulicą.

- Na granicach gminy Czchów ustawiono nowe wyznaczniki „wjazdówki”, natomiast w samym Czchowie ukazały się mapy gminy Czchów.

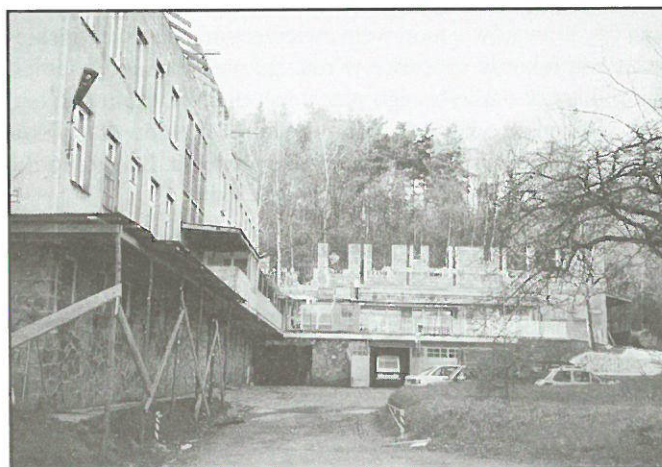


- W miesiącu października Polskie Radio w programie I nadało audycję o fasoli Piękny Jaś. Autor felietonu przekazał na cały kraj, że najlepsza fasola rodzi się w okolicach Czchowa.

- W ramach piłkarskiego Pucharu Polski KS „Baszta” rozegrała mecz z drużyną KS „Macierz” Lipnica Murowana. Wynik – 3:1 dla Lipnicy.

- Zauważono, że młodzież szkół średnich z Nowego Sącza i Brzeska wybrała Czchów jako idealne miejsce na wagarowanie. Promocja gminy w środkach masowego przekazu robi swoje. Młodzież szkół czchowskich woli jednak, z wiadomych przyczyn, wyjazdy do Nowego Sącza.

- W dniach 30 i 31 października PSP Czchów przeprowadziła akcję „znicz”. Celem akcji było uporządkowanie i dekoracja Miejsc Pamięci Narodowej. Uporządkowano zapomniane groby, wystawiono honorowe warty harcerzy w dniu 1 listopada.



- Trwa remont Szpitala i Ośrodka Zdrowia w Czchowie. Jest wymieniany dach na dwuspadowy i nad Ośrodkiem będzie dobudowane piętro.

- W trakcie jest również budowa nowego budynku Liceum Ekonomicznego.

- Siedemnastowieczny kościółek św. Anny jest poddawany pieczołowitej renowacji.

- PSP Czchów zorganizowała wśród młodzieży wystawę kompozycji jesiennych, które można podziwiać na szkolnych korytarzach.

## INFORMACJA PRASOWA

W Rabce zawiązało się niecodzienne stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych. Na jego czele stanął Cezary Leżeński, pisarz, kanclerz Kapituły Orderu Uśmiechu.

Celem Towarzystwa jest zbieranie i dokumentowanie tychże rekordów i osobliwości, które co roku publikowane będą w książce pod tytułem "Księga Rekordów Niecodziennych i Osobliwości w Polsce". Pierwsza książka ukaże się przed Wielkanocą 2001 roku.

Na dzisiaj Towarzystwo dysponuje dokumentacją 186 rekordów i 48 osobliwości. Na razie największą liczbę rekordów mogą się pochwalić się kolekcjonerzy przeróżnych rzeczy od znaczków i monet poczynając, a na nocnikach kończąc. W księdze znajdzie się zbiór kapeluszy Hanki Bielickiej czy krawatów z motywem zwierzęcym pana Gucwińskiego. Będą rekordy sportowe w rodzaju nieustannego podbijania piłki, czy najszybszego przecięcia drzewa, rzutu beretem czy widłami na odległość. Nie zabraknie rekordów w szybkości czytania, pisania, krzyczenia czy mówienia. Będą rekordy, o których się najstarszym Polakom nie śniło.

**Już od ponad półtora roku jestem komendantem Policji w Czchowie, od samego początku ten teren uważałem jako spokojny, i nadal jestem utwierdzony w tym przeświadczeniu – mówi Janusz Martyński**

Komisariat Policji w Czchowie obejmuje trzy gminy: Czchów, Gnojnik i Iwkową.

W komisariacie pracuje piętnastu policjantów, siedmiu z nich pełni funkcję dzielnicowych. Prócz tych funkcji policjanci zajmują się dochodzeniami i patrolami, przy stanie na dzień dzisiejszy wolne mamy dwa wakaty. Według danych statystycznych na 1 policjanta przypada 2100 osób. Demontując plotki informuję, że jeden z policjantów już od roku jest zawieszony w czynnościach służbowych, a drugi został wydalony dyscyplinarnie ze służby.

Komisariat ma do dyspozycji trzy samochody, nowego poloneza, którego otrzymał w miesiącu sierpniu b.r., siedmioletniego poloneza oraz Ulaza.

Z racji nowej reformy samorządowej, spoczął na mnie obowiązek zmiany zasad pracy policjantów w Czchowie. Między innymi docierały do mnie sygnały od mieszkańców i władz samorządowych, że policjanci bardzo dużo czasu poświęcają na tzw. "czatach" na drogach. Oczywiście ich zadaniem jest kontrolowanie i zabezpieczanie ruchu na drogach, aczkolwiek tą sprawą zajmuje się przede wszystkim Wydział Ruchu Drogowego w Brzesku, a nie policjanci z naszego komisariatu. Odkąd skończyliśmy z tym procederem, efekty pracy prewencyjnej przyniosły oczekiwany skutek. O zaniechaniu tamtych praktyk świadczą również znikomy odsetek mandatów za wykroczenia drogowe, a jeśli już mandaty są nakładane to głównie za kolizje drogowe. Sądzę, że tą sprawą już wyeliminowaliśmy. Tym samym nie znaczy to, że policjantów nie ma na naszych drogach. Patrole prowadzi Wydział Ruchu Drogowego z Brzeska.

Natomiast w dziale osobliwości znajdują się takie pozycje jak największy ziemniak, dynia czy inne warzywo, mistrzostwo Polski w dziwnych konkurencjach jak jazda na muszlach klozetowych, dojenie sztucznych krów, czy cymbergaju. Osobliwościami są też z pewnością imprezy typu zjazd bliźniaków, największe imieniny Krystyny, wyścigi lektyk /Tra-garia/ czy przemierzenie Polski na łyżworolkach.

Towarzystwo apeluje do czytelników Waszej gazety o nadsyłanie informacji o wszystkich takich wydarzeniach. Można to uczynić na kartce pocztowej, wysłać faxem czy zadzwonić. Towarzystwo chce udokumentować, że Polacy nie ponuracy, potrafią się dobrze bawić, a zasób ich pomysłów jest niewyczerpany.

### ADRES TOWARZYSTWA

34-700 Rabka, ul. Podhalańska 2 przy Rabkolandzie

tel/fax 0/18 2676957

redaktor Księgi Dionizy Zejer

40-094 Katowice ul. Słowackiego 16

tel/fax 032/5888 467 kom 0501/405 058.

Owszem w nocy, samochody przemieszczające się po regionie są wrywkowo kontrolowane przez nasze patrole, ale tylko dlatego, że zdarza się, iż przewożone nocą bagaże – są narzędziami przestępstw lub już zagrabionym łupem.

Kolejne nasze ustawowe zadanie to rozpoznanie i przebywanie w terenie, wyjście naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, czyli aby policja jak najwięcej czasu spędzała w terenie, pośród ludzi, tam gdzie jest potrzebna.

Każdej z trzech gmin przyporządkowani są dzielnicowi, tak więc gminą Czchów zajmuje się trzech dzielnicowych, gminą Gnojnik dwóch i również dwóch gminą Iwkową.

Policja zajmuje się różnymi sprawami; rozbojami, pobiciami, włamaniami, a także sprawami rodzinnymi. Niestety podczas interwencji w danej rodzinie, podłożem kłótni przede wszystkim jest alkohol. Bardzo często sprawcą tych incydentów (fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną) jest gospodarz domu. Niejednokrotnie sprawcy odwożeni są do izby wytrzeźwień. Nieraz dzielnicowy nakłada mandat lub kieruje do kolegium osoby, za niesubordynację w zakresie np. wyrzucania nieczystości czy śmieci, czy też właścicieli psów nie będących na uwięzi, a stwarzających zagrożenie dla pieszych i rowerzystów.

### NIETRZEŻWI UŻYTKOWNICY DRÓG

W bieżącym roku zanotowaliśmy 40 wypadków i 130 kolizji. Niestety częstotliwość tych zdarzeń jest ogromna, niekiedy są bardzo poważne w skutkach, są ofiary śmiertelne. Nieraz sprawcy tych czynów zbiegają z miejsca wypadku, a przeważająca ich część jest pod wpływem alkoholu. W przeciągu 10 miesięcy zatrzymaliśmy 37 nietrzeźwych użytkowników dróg.



### NIELETNI

Na 120 podejrzanych – 12 z nich – to sprawcy nieletni, w wieku od 13 do 17 lat oraz młodzież ze szkół zawodowych i średnich. Tutaj kieruję apel do rodziców, aby zwracali szczególną uwagę na swoje dzieci, by zainteresowali się czy wartość przynoszonych do domu przedmiotów nie wiadomego pochodzenia nie jest zbyt duża.

Często zdarzają się przypadki kradzieży paliwa ze stojących samochodów na parkingach, ponieważ, jak stwierdzają sprawcy (nieletni) nie posiadają pieniędzy na benzynę. Jak również kradzieże sprzętu muzycznego i wyposażenia samochodów.

Obecnie nie odnotowano przypadku posiadania czy handlu narkotykami wśród uczniów. Nie było też prób wymuszeń pieniędzy.

### ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI

W tym kierunku już we wszystkich trzech gminach podjęliśmy odpowiednie kroki, policjanci z czchowskiego komisariatu jak i wydziału ruchu drogowego uczestniczyli w doraźnych akcjach organizowanych przez nauczycieli, pogadankach, czy też spotkania "wychowania komunikacyjnego".

### PRZESTĘPSTWA

W bieżącym roku wszczęliśmy 201 postępowań przygotowawczych, z tego 146 zostało zakończonych. Ogółem stwierdziliśmy 218 przestępstw; włamania do domków letniskowych, placówek handlowych, włamania do samochodów i kradzież z nich akcesorii, wyposażenia czy paliwa oraz rozboje. Zdarzają się przypadki, że sprawcy posiadają broń palną – oczywiście bez zezwolenia.

Wysoki procent wykrywalności - 67,0% świadczy, również o dobrej współpracy ze społeczeństwem. Coraz częściej zdarza się, że mieszkańcy telefonują do Komisariatu zgłaszając miejsce zdarzenia przestępstwa lub też konkretnego sprawcę. Oczywiście wszystkie te informacje są sprawdzane i weryfikowane.

Jest tzw. "złota liczba przestępczości", czyli przestępstwa zgłoszone, ujawnione, bądź wykryte, ale jest i tzw. "czarna liczba" czyli przestępstwa o których organy ścigania nie są powiadamiane, zazwyczaj są to drobne czyny, których poszkodowany nie widzi możliwości wykrycia, bądź uważa, że poniósł z tego tytułu małą stratę materialną. Oczywiście takie zachowanie jest błędne.

Niestety mimo, że teren trzech gminy jest terenem spokojnym odnotowaliśmy również i takie przestępstwa jak:

- od 10 lat na naszym terenie nie zanotowano zabójstwa, niestety końcem października została zamordowana mieszkanka Złotej. Z ustaleń wynika że łupem przestępców padł telewizor i pieniądze. Nadal nie wykryto sprawców i traw postępowanie śledcze.

- Porzucenie dziecka przez nieletnią. Podczas przesłuchań wykryto, że ojcem dziecka jest członek rodziny nieletniej. Na szczęście nie było zbrodniczych podpaień.

### WAKACJE

W sezonie turystycznym wzrasta liczba popełnianych przestępstw, wzrasta również ruch na drogach.

W tym roku komisariat w Czchowie pełnił służbę na kąpielisku, na przystani wodnej w Czchowie. Oczywiście wtedy kiedy było ono odwiedzane przez turystów. W tym też okresie nie odnotowano żadnych utonięć.

Imprez kulturalnych w tym roku było dużo, staraliśmy się je odpowiednio zabezpieczać, zwykle swoimi siłami. Pomagała nam również policja z Brzeska. Generalnie wszystkie imprezy przebiegały spokojnie i nie był potrzebna ingerencja policji. Zabezpieczaliśmy imprezy sportowe, kulturalne, a także uroczystości kościelne.

### POMAGA STRAŻ

W naszej pracy bardzo pomocni są strażacy, to oni zabezpieczają teren w miejscach wypadków, oczyszczają nawierzchnię z zanieczyszczeń. Szczególną pomoc otrzymujemy od OSP z Czchowa, a także ze strony Zawodowej Straż z Brzeska.

Dobrze wygląda współpraca z służbami leśnymi. Notowana jest duża liczba przypadków kłusownictwa również i kłusownictwa wodnego.

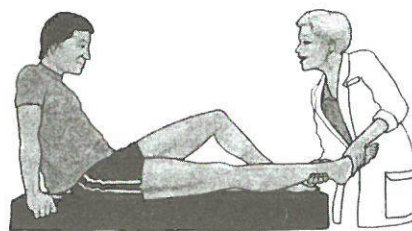
*Elżbieta Kornaś*

## GABINET MASAŻU LECZNICZEGO Fizjoterapeuta

**ANCUKIEWICZ IZABELA**

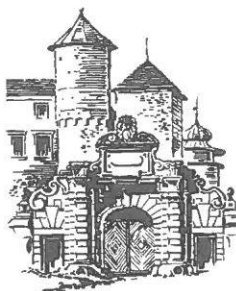
**Czynny: wtorki, czwartki, piątki  
Od 8.00 do 13.00**

**Ośrodek Zdrowia w Czchowie  
ZAPRASZAMY !**



## Hotel Restauracja

# "Kmita"



Cisza i spokój, właściwy dla takich miejsc, jak zamek w Wiśniczu, wysoki standard usług oferowanych przez nasz Hotel, jak również miła, profesjonalna i dyskretna obsługa, pozwolą Państwu na relaks i odpoczynek od trudów codzienności.

**Noclegi 100 zł od osoby (w tym śniadanie)  
Organizujemy przyjęcia weselne – od osoby 150 zł**

Restauracja „PODZAMCZE”  
pod Zamkiem w Nowym Wiśniczu  
organizuje bankiety, przyjęcia weselne, studniówki  
już od 90 zł od osoby (max. ilość osób - 180).

## Hotel Restauracja "Kmita" w Nowym Wiśniczu

Zaprasza na SYLWESTER 2000/2001

Uroczyste rozpoczęcie wieczoru – godz. 20.00

Zapewniamy wspaniałą zabawę w stylowych kameralnych wnętrzach hotelu przy mifej, fachowej obsłudze.

Atrakcje wieczoru sylwestrowego w naszym Hotelu:  
wykwintna kuchnia, alkohol oraz napoje,  
o północy spod zamku wystrzały z armat  
i pokaz ogni sztucznych.

Wszystko to w cenie biletu – 800 zł od pary

Rezerwacja miejsc  
pod telefonem (0-14) 612 88 25.

**RESTAURACJA "PODZAMCZE"**  
- pod zamkiem w Nowym Wiśniczu  
organizuje SYLWESTRA 2000/2001.

Cena biletu: 450 zł od pary,  
kontakt tel. (0-14) 612 88 25.

## RESTAURACJA "PODZAMCZE" W MELSZTYNIE

zaprasza

**na ANDRZEJKI '2000**

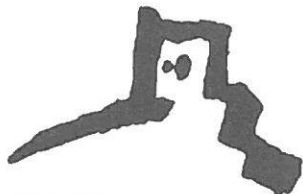
KAMERALNE, ELEGANCKIE WNĘTRZA  
POMIESZCZĄ 30 par

Bogata oferta:

Wyszukane gorące dania, sałatki i przystawki,  
Świetna muzyka – gra zespół instrumentalno-  
wokalny

Zabawa do białego rana

JUŻ DZIŚ POMYŚL  
O WYBORZE LOKALU  
NA ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ  
2000 ROKU.  
W RESTAURACJI  
"PODZAMCZE"  
W MELSZTYNIE  
MASZ GWARANTOWANY  
NIEZAPOMNIANY WIECZÓR !



## RESTAURACJA "PODZAMCZE" w Melsztynie

Zaprasza na uroczysty

**SYLWESTER 2000!**

Początek godz. 19.00

Gościom oferujemy:  
uroczysty obiad, kawę, tort, napoje,  
specjały kuchni na gorąco, lody,  
zimną płytę, alkohol, o północy szampa

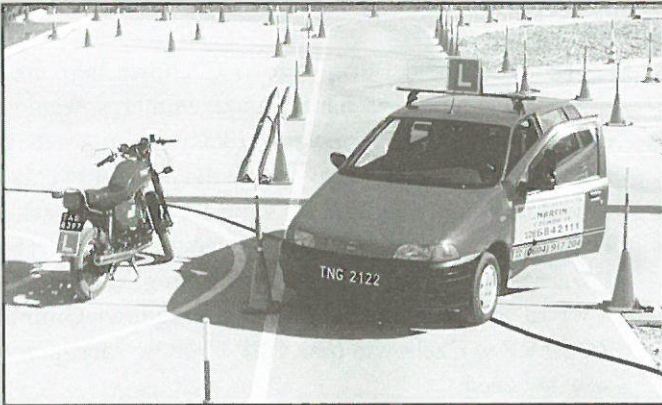
Dodatkowo:

Pokaz ogni sztucznych  
na zewnątrz lokalu.

Rezerwacje miejsc  
pod tel. (0-14) 6659414.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW  
**"MARCIN"** CZCHÓW, ul. Ogrodowa 33  
 ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY  
 KAT. A, B, T

/szkolenie podstawowe i dodatkowe/



**TANIO - SOLIDNIE - BEZSTRESOWO**

**OŚRODEK ZAPEWNI:**

- PROFESJONALNE SZKOLENIE
- WG WYMOGÓW EGZAMINACYJNYCH
- WYKŁADY I PLAC MANEWROWY NA MIEJSCU
- JAZDY I EGZAMIN NA SAMOCHODACH:  
**FIAT "PUNTO"**
- TESTY
- MOŻLIWOŚĆ OPŁAT W RATACH
- BADANIA LEKARSKIE NA MIEJSCU

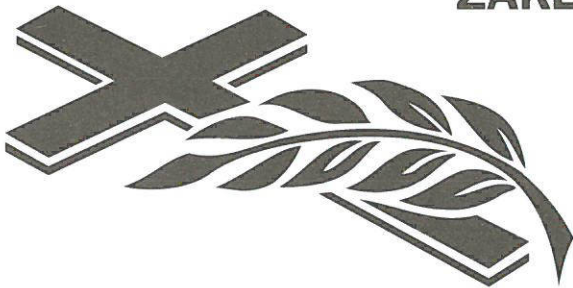
INFORMACJE O KURSACH POD

NR TELEFONU:

**68 42 111, 0-604 917 204**

LUB NA AFISZACH REKLAMOWYCH.

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**



**USŁUGI KOMPLEKSOWE  
 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ**

**KRZYSZTOF OLCHAWA**

**JURKÓW 26**

**TEL. /014/ 68 423 95**

**TEL. KOM. 0 603 680 051**

**DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG TABLICZKA GRATIS**

**oferta obejmuje:**

- \* OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKU ZUS
  - \* TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH - CENY PRODUCENTA
    - \* WIĘNCE I WIĄZANKI
    - \* PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
    - \* NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
  - \* TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE - PO CENACH PRODUCENTA
  - \* ŻAŁOBNICY, KONDUKTY \* CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK
- Dysponujemy trzema rodzajami karawanów: oryginalny Mercedes, Nysa z reduktorem i ekologiczny Melex oraz Mitsubishi. Trumny - wieńce dostarczamy do klienta gratis. Przewóz zwłok ze szpitala gratis !**

# Jeszcze raz o ćwiczeniach

W artykule w "Czasie Czchowa" nr 10/95 na miesiąc październik ukazał się artykuł pt. Straż ćwiczy. W artykule jest zdanie "Do pomocy ćwiczącym w zabezpieczeniu ruchu drogowego i organizacji kwatermistrzowskiej zaangażowały się Ochotnicze Straże Pożarne z Czchowa, Jurkowa i Tworkowej.

Dawno już minęły czasy gdy poeta Rewolucji bolszewików w Rosji pisał "jednostka niczym jednostka zerem".

Za piękną nazwą organizacji Ochotnicza Staż Pożarna – są ludzie którzy tworzą organizacje, stowarzyszenia, dlatego też pozwalam sobie podać nazwiska druhow, którzy brali udział w zabezpieczeniu, wojewódzkich ćwiczeń taktyczno-bojowych w Wytrzysszycie w dn. 28 września 2000

OSP Czchów:

Dh Stanisław Kozdrój - Naczelnik OSP, Dh Grzegorz Baczewski, Dh Łukasz Kozdrój, Dh Tomasz Kozdrój, Dh Eugeniusz Martyka, Dh Edward Motak, Dh Jerzy Wojakiewicz,

OSP Jurków:

Dh Piotr Musiał Naczelnik OSP, Dh Ryszard Kornaś,

OSP Tworkowa:

Dh Henryk Włodarczyk – Naczelnik OSP, Dh Andrzej Mędrak, Dh Wiesław Ryba, Dh Antoni Zięć.

Dziękuję Panom, Kozdrojowi Kazimierzowi Kierownikowi Mienia Wiejskiego w Czchowie oraz Dyrektorowi ZDZ Czchów Januszowi Janickiemu za wypożyczenie stołów i ławek do namiotów rozłożonych na terenie pola namiotowego, poniżej zapory na Dunajcu w Czchowie – Pęchrach, celem spokojnego skonsumowania grochówki przez ćwiczących strażaków jak też oficjeli.

Po ćwiczeniach i odpoczynku przy grochówce Małopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie st. bryg. mgr inż. Kazimierz Krzowski w reprezentacyjnej sali Domu Strażaka w Czchowie zorganizował omówienie i podsumowanie ćwiczeń z Komendantami Powiatowymi Państwowej Straży Pożarnej z województwa Małopolskiego oraz dowódcami zastępów biorących udział w ćwiczeniach.

Podsumowanie odbyło się przy herbacie, kawie oraz delicjach wyprodukowanych przez miejscową piekarnię GS "SCh" w Czchowie. Do stołów strudżonym po ćwiczeniach strażakom Państwowych Straży Pożarnych podawały uczennice kl. III Technikum Żywności w Czchowie: Monika Baczeńska, Izabela Kołodziej, Renata Roczniak i Agata Wojakiewicz. Za co też serdecznie dziękuję dziewczętom jak też Pani Dyrektor mgr Barbarze Goryl, jak też wychowawczyni kl. III Pani mgr inż. Ewie Bronickiej-Bergaut.

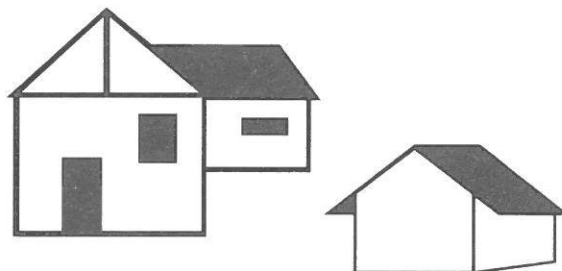
Dziękuję Panu Burmistrzowi Czchowa mgr inż. Romanowi Olchawie za bardzo duże zainteresowanie ćwiczeniami oraz wyasygnowanie z kasy gminy środków na zakup kawy, herbaty, pączków itp. dla poczęstowania podczas omawiania ćwiczeń w Domu Strażaka w Czchowie. Dziękuję Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku st. kpt. mgr inż. Bogusławowi Kogutowi za zaufanie i powierzenie Zarządowi Gminnemu ZOSP RP w Czchowie oraz OSP Czchów zabezpieczenia w/w ćwiczeń.

*Komendant Gminny  
Ochotniczych Straży Pożarnych w Czchowie  
Dh Tadeusz M. Rajczak*

## KOMPLET USŁUG BUDOWLANYCH

- ROBOTY ZIEMNE - SPRZĘTEM
- ROBOTY REMONTOWE
- STAN SUROWY Z POKRYCIEM
- NADZÓR BUDOWLANY
- FAKTURY VAT
- WSZYSTKO W JEDNEJ FIRMIE

**TEL. 014 6842400**



OD STYCZNIA 2001 ROKU  
BĘDZIE CZYNNY NOWOOTWARTY

**ZAKŁAD FRYZJERSKI  
DAMSKO-MĘSKI**



**Iwona Gurgul**  
**Jurków 199 "a" tel. 6842196.**  
/1 km drogą w kierunku żwirowni/



**Zakład Doskonalenia Zawodowego  
Zespół Warsztatów Szkoleniowych  
ul. Basztowa 17, 32-860 Czchów  
tel/fax (014) 68 43 330, (014) 66 36 019**

Poleca swoje wyroby i usługi w branży mechanicznej i drzewnej:

- \* wiertarki stołowe typ WSD-6 zakres obrotów 1250÷8000 obr/min,  
WSE-13 zakres obrotów 450÷4500 obr/min
- \* przekładnie ślimakowo-zębate (motoreduktory) o przełożeniach od 1:30 do 1:250 i napędzie silników o mocy od 0,18 ÷ 1,5 kW
- \* bojłery 150l z węzownicą i bez węzownicy oraz nietypowe (z blachy kwasoodpornej oraz ocynkowane)
- \* naczynia wyrównawcze CO 22l i 35l
- \* spawanie stali i aluminium w osłonie dwutlenku węgla i argonu
- \* obróbka cieplna metali
- \* cięcie blachy na gilotynie do grubości 6,3mm i długości 2m
- \* wykonywanie oprzyrządowań do tłoczenia na prasach
- \* wykonywanie i remont nietypowych urządzeń i podzespołów wg. dostarczonej dokumentacji

\* obróbka skrawaniem: metali i drewna

- \* składane komplety ogrodowe (piwoławki) o konstrukcji metalowo - drzewnej  
o długościach l=220cm, l=170cm, l=110cm
- \* stolarka budowlana - okna i drzwi balkonowe drewniane jednoramowe, szyby podwójne termoizolacyjne, okucia uchylno-rozwieralne oraz inne rozwiązania konstrukcyjne do uzgodnienia
- \* podłogi drewniane
- \* wykonywanie wkładów zespolonych 2, 3 szybowych na żądany wymiar
- \* docinanie szyb i szklenie okien wszelkiego typu
- \* suszenie tarcicy (pojemność komory 10 m<sup>3</sup>, długość 6 m)
- \* usługi ksero
- \* usługi transportowe: Nysa, Star 200 (pryczepa, dłużyca)
- \* kursy z zakresu BHP (podstawowe, okresowe)



**„AKROPOL”**

**KOMPLEKS ROZRYWKOWY  
CZCHÓW ZAPORA**

Położony przy trasie krajowej  
Kraków - Brzesko - Nowy Sącz  
nad Zalewem Czchowskim

**DYSKOTEKI**

SOBOTY \* NIEDZIELE  
w niedziele wstęp GRATIS !!!

- nowoczesna muzyka dyskotekowa
- najwyższej klasy sprzęt oświetleniowy
- ruchoma ściana, pomost świetlny,  
fontanny sztucznych ognii
- miła i profesjonalna obsługa
- koncesjonowana ochrona
- wcześniejsze rezerwacje łóż
- na zamówienie - organizacja imprez zamkniętych

**KAWIARNIA**

Oferujemy korzystanie z sali bilardowej,  
gier zręcznościowych  
Sala jest wyposażona w TELEBIM.

**ZAPRASZAMY !!!**

*ZAPROSZENIE*

*KOMPLEKS ROZRYWKOWY  
"AKROPOL" W CZCHOWIE*

*ZAPRASZA NA*

*SPECJALNY SYLWESTER  
2000/2001!*

*W OFERCIE:*

*STÓŁ SZWEDZKI  
BAR SAŁATKOWY  
POKAZY OGNI SZTUCZNYCH  
- NA ZEWNĄTRZ  
I WEWNĄTRZ LOKALU  
ATRAKCYJNE NAGRODY!*

*Cena biletu 150 zł od osoby  
(w tym konsumpcja, alkohol, napoje).  
Przedsprzedaj biletów.  
Ilość miejsc ograniczona.*



# KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

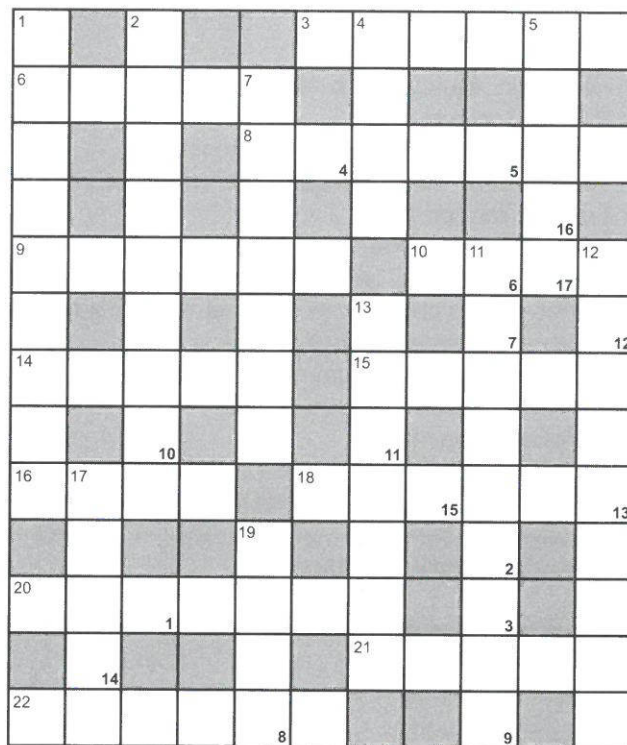
**KRZYŻÓWKA.** Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane kolejno od 1 do 17, utworzą rozwiązanie.

**Poziomo:**

- 3) Franciszek z Asyżu
- 6) Indyjski
- 8) inaczej nadwaga
- 9) przepływa przez Żelazową Wołę
- 10) deszcz lub grad
- 14) korek na drodze
- 15) Tino, pieśniarz i aktor
- 16) drapieżna ryba słodkowodna
- 18) ortograficzny element długopisu
- 20) elektryczne z nawilżaczem
- 21) część żakietu
- 22) największy ptak jeziora Czchowskiego

**Pionowo:**

- 1) Stanisław, autor „Halki”
- 2) medykament
- 3) otwór z drzwiczkami np. do pieca
- 5) wstęga na mecie biegu, przerywana przez zawodnika
- 11) łąka do wypasu bydła
- 12) dziwne przyzwyczajenie, cudactwo
- 13) ciągnik
- 17) do pisania na tablicy
- 19) mniejszościowy premiera Buzka.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
					12	13	14	15	16	17

**Krystian**

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru październikowego „Czasu Czchowa” to hasło:

**„ROK REYMONTOWSKI”**

zwyciężczynią została **Natalia Szczepanik** z Nowego Sącza.

GRATULUJEMY, ZACHĘCAMY DO ROZWIĄZYWANIA KRZYŻÓWEK I OCZYWIŚCIE CZYTANIA „Czasu Czchowa.

## Hotel Restauracja

32-720 Nowy Wiśnicz  
tel. (0-14) 612-88-25

# "Kmita"



Hotel "Kmita" oferuje Państwu komfortowe dwuosobowe pokoje oraz apartamenty, wyposażone w stylowe meble. Polecamy czynną przez całą dobę restaurację, serwującą rarytasy staropolskiej kuchni.



Organizujemy  
przyjęcia weselne,  
bankiety  
oraz imprezy  
okolicznościowe.



## RESTAURACJA "PODZAMCZE" w MELSZTYNIE

malowniczo usytuowana nad Dunajcem  
przy głównej trasie Jurków – Tarnów.  
Elegancka, kameralne wnętrza,  
w sezonie – taras.



tel. 66 59 414

Smaczne posiłki,  
miła obsługa z osobistym  
nadzorem szefa.

Organizacja przyjęć, wesel,  
bankietów.



**Restauracja czynna w godzinach:**  
Poniedziałek – piątek od 8.00 do 21.00  
Sobota 8.00 – 24.00.  
Niedziela 9.00 – 24.00



Czchów. Zapora na Dunajcu.



Zamek Tropsztyn.



Zabytkowy kościół parafialny w Czchowie.

# OFICJALNI SPONSORZY:



32-860 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80  
tel. (014) 626 88 26

## PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

ZAPEWNIAMY WYKONANIE POMIARÓW, PROJEKTÓW  
ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS



## BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA W KRAKOWIE O/ CZCHÓW

r-k 19301132-85891032 GBPZ SA Wrocław  
O/Tarnów  
tel. 0 14 66 36 109, 66 36 066, 66 36 017

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



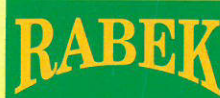
## KOMFORTOWY KOMPLEKS ROZRYWKOWY

# AKROPOL

## CZCHÓW - ZAPORA

Tel. (014) 68 43 026

kawiarnia  
dyskoteki na europejskim poziomie



## Firma Usługowo - Handlowa „RABEK” w Jurkowie

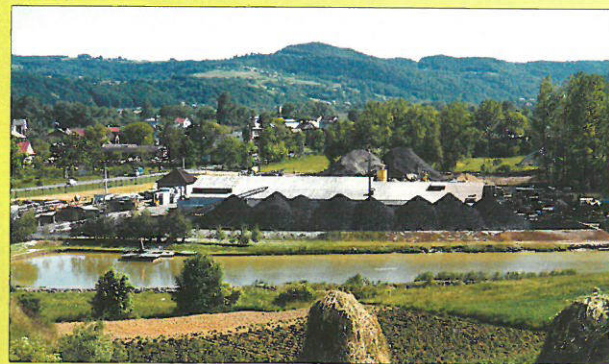
tel. 014 6860540 - biuro  
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

Dealer: Nadwiślańskiego Węgla S.A.

### Przedstawiciel

- Cementowni Nowiny
- Firmy "Libet" S.A. (kostka brukowa)
- Firmy "Siatkopol" (siatka ocynkowana i powlek.)
- Zakładów Wapienniczych Górażdże
- Austrotherm Oświęcim Polska (styropian)
- Embra Gniew (Keramzyt)
- Polinova Bieruń (papy i mat. hydroizolacyjne)
- Rockwool Polska (wełna mineralna)
- Firmy "TZPC" Wola Rzędzińska (ceramika budowl.)
- Bruk-Bet (kostka brukowa)
- IBF Bolesławiec (dachówki betonowe)
- Florian Podkarpacie (pokrycia dachowe - blacha)
- Fakro (okna dachowe)

- sprzedaż betonu towarowego i galanterii betoniarzkiej
- węgiel, koks, miel
- materiały budowlane, stal
- materiały rolnicze i ogrodnicze
- oleje BP
- wulkanizacja ogumienia sam. ciężarowych
- pomoc drogowa
- stacja paliw w Dębnie



**Czas Czchowa** - niezależny miesięcznik regionalny z Czchowa. **Redakcja:** Redaktor Naczelny - Elżbieta Kornaś, Redaktor wydania - Joanna Dębiec, **Foto** - Stanisław Nieć, **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Ośrodek Promocji Gminy Czchów. **Sponsorzy:** Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów \* Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie \* „Seko” sp z o.o. w Tymowej \* Hotel-Restauracja “Kmita” w Nowym Wiśniczu \* “Akropol” - Kompleks Rozrywkowy w Czchowie \* Restauracja Podzamcze w Melsztynie.. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 68 436 60. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Skład i Druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, Tel./Fax (014) 66 311 91, Tel. (014) 686 14 70.